

TRYBUNA KĘDZIERZYŃSKICH TRYBUNA AZOTOWY



Rok XLV
Nr 3 (1248)
15 lutego
1996
Cena 30 gr

PISMO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH „KĘDZIERZYN” SPÓŁKA AKCYJNA

ISSN 1232-5023

Zmiana optyki

to, że tak się to wszystko zakończy, że już dzisiaj konto mamy czyste, że kredyty zostaną spłacone — nie spodziewaliśmy się, że nastąpi to tak szybko. Wszystkie decyzje mają do siebie, że wtedy gdy są oceniane, oceniający mają już za sobą pewne doświadczenia związane z podjęciem tej decyzji. Myślę, że sprawa wyboru zarządu też była jedna z tych strategicznych, przełomowych decyzji.

I sprawa tego co wielokrotnie przewija się w dyskusjach. Zakład ma ogromne osiągnięcia, „Złote wawrzyny”, pierwsze miejsce w przemyśle chemicznym, sprzedajemy wszystko co wyprodukujemy. Tak się to szczęśliwie poukładało. Ale nie jest to tylko zbieg okoliczności. Bo gdybyśmy dzisiaj nie mieli instalacji syntezy amoniaku, stokażu amoniaku itd. to nie potrafilibyśmy tego skonsumować (intensyfikacja alkoholi OXO, budowa kolejnej instalacji saletrzaku, budowa instalacji dwutlenku węgla itd.). To jest ta największa radość dla zakładu, że potrafił się do tego przygotować. Być może nawet nie przewidywaliśmy takiej hossy, ale zakład przygotowany był do tego, że kiedy na rynku się zmieni będzie można działać. Proszę przypomnieć sobie, że kiedy nie było dobrego wyniku finansowego firmy zapadła decyzja o budowie kwasu azotowego IV. Kiedy jest dużo pieniędzy wszelkie decyzje podejmuje się łatwo. Zdecydowanie gorzej jest gdy sytuacja jest trudna, to myślenie perspektywiczne wygląda zdecydowanie inaczej. A to w Kędzierzynie udało się znakomicie.

Natomiast ta nowa rada będzie miała chyba trudniejsze zadanie do spełnienia — wybranie partnerów i sposobów prywatyzacji. To jest kluczowe zadanie jakie przed nią stoi. Jest i drugie niemniej ważne. To doprowadzenie do końca inwestycji o rozpoczęciu, których już zostały podjęte decyzje. Bo znowu może się zdarzyć, że w sytuacji lat trudniejszych, negatywnie będziemy na nie patrzeć, negatywnie oceniać ich podjęcie.

Panie Prezesie gdyby popatrzeć na Zakład, Załogę i Zarząd, gdyby pokusić się o ocenę... z perspektywy tych czterech lat Pana działalności w Kędzierzynie?

Wszyscy oczekują na to, że oceniani będzie Zarząd i najlepiej gdyby źle. Natomiast ja zaczne od oceny załogi. Muszę powiedzieć, że po raz pierwszy w tym roku (1995) jestem zadowolony, że trud tej załogi udało się nagrodzić tą relatywnie dużą podwyżką płac jaka się w tym roku dokonała. Ja nie chcę mówić o dysproporcjach pomiędzy tym co uchwalila komisja trójstronna, a co udało się zrobić w Kędzierzynie. Oczywiście legitymacją do tego były dobre wyniki, ale wreszcie udało się tym ludziom godnie zapłacić.

Można mówić o urealnieniu płac w stosunku do inflacji. Trzeba pamiętać i o tym, że ta załoga nie zatrzymała żadnej instalacji w najtrudniejszych czasach i ta poprawa sytuacji finansowej jest w pełni zasłużona.

Myślę również, że to co się dzieje w kędzierzyńskich Azotach wynika z ludzi, którzy zdecydowanie wyrastają ponad przeciętność jeśli chodzi o zarządy polskich przedsiębiorstw. Nie mówię tego tylko poprzez pryzmat wyników, ale wracam do patrzenia, do umiejętności patrzenia w przyszłość. Do tego śmiałego patrzenia w przyszłość w sytuacji kiedy nie jest w firmie zbyt ciekawie. To również umiejętność negocjacji z wszelkimi firmami czy bankami dotycząca kredytowania produkcji, czy też wspólnych inwestycji. Ta umiejętność to również sukces tego zarządu. I tak trzeba to oceniać.

Nie da się natomiast uniknąć sytuacji konfliktowych na linii związku zawodowe—zarząd, załoga—zarząd. Tak było i tak jest we wszystkich firmach. Chodzi o to, że kiedy są trudne sytuacje pamiętać o tym, że wszyscy musimy mieć na uwadze dobro Azotów. W tym roku była taka sytuacja, że Zarząd pokazał wolę dobrej współpracy i kiedy nie będzie się dobrze układało warto o tym pamiętać. Ja zawsze przestrzegam przed jednym. Kiedy było u nas dwadzieścia kilkudziesięciu miliardów straty nie białem w tarabany, nie mówiłem, że jest tragedia, nie odsądzałem nikogo od czci i wiary. Kiedy jest sukces też trzeba przyjąć go ze spokojem i patrzaniem w przyszłość. Taki rok może się już nie powtórzyć. Nie chodźmy od ścian do ścian, idźmy środkiem.

Gdybyśmy poprosili o powrócenie jaka będzie przyszłość Azotów...

Prywatyzacja ciężkiej chemii będzie trudna... Podobnie jak znalezienie jednego inwestora strategicznego. Marzy mi się tutaj holding złożony z wielu spółek (nawozy, kleje, alkohole OXO itd.), żeby można było precyzyjnie określić koszt i zyski każdej z nich. Tak, aby jedna spółka wspomagała drugą i razem ciągnęły wózek o nazwie Zakłady Azotowe „Kędzierzyn”. To jest idea, ale nie jedyna.

Chciałbym, żeby ci wszyscy, którzy dziś pracują w Azotach i są członkami własnych rodzin powiedzieli mogli, że pracują w dobrej firmie. A ich dzieci — nie muszą — ale jak będą chciały również mogą w tej firmie mieć miejsce pracy. Podkreślam zawsze, że Kędzierzyn to przykład miasta jak Starachowice czy Mielec, z wszystkimi konsekwencjami. A przecież nie zdarzyło się, żeby Azoty spóźniły się z wypłatą. Nie było zwolnień grupowych. Tą załogą nie wstrząsały konflikty, które trwale podzieliłyby ją. I to jest sukces. Tak być powinno, obojętnie z jakiego miejsca w fabryce się patrzy.

Pamiętać trzeba, że jutro tworzy się dzisiaj.

Dziękuję za wypowiedź.
Rozmawiał: Andrzej Hynek

W nowym roku już...

MINAŁ STYCZEŃ

Jaki był? — pytam głównego koordynatora produkcji mgra inż. Jerzego Frankowskiego oraz dyspozytora Tadeusza Jaremkę.

Styczeń był normalnie zimowy, tyle że trochę więcej przymroziło niż w poprzednich latach. Mróz był większy na terenach wschodnich, skąd otrzymujemy gaz. W styczniu nastąpiły ograniczenia dostaw gazu do poziomu 32 tys. m³/godz. Mniejsze ilości gazu dostarczano nam od 23 do 31 stycznia. Największe ograniczenie (do poziomu 17—19 tys. m³/godz.) miało miejsce 27 stycznia.

Jaki wpływ miały ograniczenia dostaw gazu na produkcję w Azotach?

Mieliśmy ograniczenia produkcji amoniaku oraz zmniejszenie o około 30% obciążenia instalacji alkoholi OXO.

W pierwszym przypadku nie mieliśmy dalszych negatywnych skutków na produkcję, dla której bazą jest amoniak. Wyraźnie odczuliśmy pozytywne skutki tego, że mamy pokazną rezerwę amoniaku w zbiorniku, który w tym celu został zbudowany.

W czasie ograniczenia dostaw gazu w postoju był jeden ciąg na instalacji mocznika (ze względu na brak CO₂). Natomiast na OXO musieliśmy zmniejszyć obciążenie instalacji.

Dodatkowym problemem na OXO była awaria kotła, która wymusiła postój instalacji oktanolu, gdyż dostawy pary zakładowej nie w pełni zabezpieczają potrzeby OXO. Awaria kotła została usunięta i jest już po kłopotach.

A inne problemy — sukcesy?

Nie było takich — przynajmniej w skali znaczącej dla Zakładów. Był to normalny zimowy styczeń ze wszystkimi zjawiskami jakie mogą wynikać z niskich temperatur. Taka aura zawsze wymaga zwiększonej czujności ze strony załogi obsługującej instalacje produkcyjne.

Dziękuję za rozmowę

Tadeusz Pióciennik

Wybory przedstawicieli załogi w Radzie Nadzorczej

Dobiega końca kadencja Rady Nadzorczej. W Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” SA rozpoczęto działania związane z zorganizowaniem i przeprowadzeniem wyborów trzech członków załogi w Radzie Nadzorczej następnej kadencji. Zarząd powołał Komisję Wyborczą; dokona-

no podziału Zakładów na 26 okręgów wyborczych; wyznaczono osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie wyborów w okręgach.

Pierwsze informacje — komunikaty przedstawiamy na str. 3. Dalsze informacje w sprawie wyborów można uzyskać:

- od Komisji Wyborczej,
- od osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie wyborów w okręgach wyborczych,
- z informacji — komunikatów rozwieszanych na tablicach ogłoszeń.

KOMISJA WYBORCZA



Koniec roku zawsze jest okazją do podsumowań, ocen, przewidywań przyszłości. I właśnie pod koniec roku ubiegłego udało nam się spotkać z przewodniczącym Rady Nadzorczej naszych Zakładów panem **Lucjanem Norasem**. Specjalnie piszę, że udało się gdyż nie jest to sprawa prosta. Ale prezes Noras tradycyjnie jest u nas na zakończeniu roku więc wykorzystalem okazję i stąd ten wywiad.

Panie Prezesie problemy naszego Zakładu zna Pan w detalach. A jak Zakład, to co w nim i z nim się dzieje, wygląda z perspektywy Rady Nadzorczej?

Trzeba podkreślić, że od ponad czterech lat w ZAK SA pracuje siedmiu członków Rady Nadzorczej co sprawia, że nasza wiedza o Zakładach jest znacznie większa niż wtedy, gdy zaczynaliśmy pracę w Kędzierzynie. Nie ukrywam, że zbliżamy się do końca kadencji i najprawdopodobniej w maju Minister Przekształceń Własnościowych wraz ze skwitowaniem roku 1995 podejmuje decyzję co do składu Rady III kadencji. Rady, która będzie startowała do swoich zadań w zdecydowanie innej sytuacji jeśli brać pod uwagę status finansowy, płynność czy wreszcie wynik finansowy przedsiębiorstwa. Nowa Rada będzie natomiast miała chyba jeszcze trudniejsze zadanie do podjęcia od tych przecież niezmiernie trudnych, które podejmowały Rady dotychczas pracujące.

Chciałbym przypomnieć, że w momencie kiedy rozpoczynaliśmy swoją pracę w Kędzierzynie Zakłady notowały poważną stratę finansową, trudna była sytuacja społeczna, trwał konflikt pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w ZAK SA a Dyrekcją — Zarządem. Trudna sytuacja zmuszała do wypowiedzi czy stanowisk, które być może czas mocno zweryfikował, stanowią one jednak doświadczenie, którego nie można bagatelizować. Chciałbym decyzję o budowie nowej syntezy amoniaku czy wybory nowego Zarządu stanowią przykłady na to, że dyskutując o nich mamy teraz zupełnie inną optykę od tej z roku 1992.

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że na obecną sytuację Azotów wpłynęły również takie a nie inne decyzje Rady

Teraz można powiedzieć, że podjęte wtedy decyzje były słuszne. Natomiast



Dobry blok ...

Po słabych występach w Sosnowcu tłumnie zgromadzeni kibice liczyli na rehabilitację swoich pupilów w dwumeczu z nie najwyższymi notowanymi rywalami, zespołem Czarnych Radom.

Sobotnie spotkanie zaczęło się od fantastycznego bloku Mienculewicz i prostych błędów w odbiorze oraz rozegraniu. Efektem tego było objęcie przez gości prowadzenia 3:1, a także zmiana rozgrywką w drużynie Mostostalu ZA — za Markarskiego wszedł Borczyński. Wydarzenie to było o tyle istotne, iż radykalnie odmieniło obraz gry. Od tego momentu miejscowi przejęli całkowicie inicjatywę na parkiecie, znakomicie funkcjonował blok, skutecznie atakowali Mienculewicz i Dembończyk, a prawdziwy popłoch wśród gości siata zagrywka miejscowych. Kędzierzynianie wygrali pierwszą partię pewnie do 8.

Set drugi rozpoczął się od pewnej i skutecznej gry podopiecznych trenera Milewskiego. Przy stanie 12:5 dla Mostostalu ZA zadebiutował w barwach miejscowych siedemnastoletni Wojciech Serafin. Wprowadzenie tego niezwykle utalentowanego, ale niedoświadczzonego juniora wykorzystali przyjezdni i doprowa-

dzili do stanu 13:11. Powrót na parkiet zawodników pierwszej szóstki (w tym czasie grali także Szarek i Skrzypiec) zakończył jednak i tego seta na naszą korzyść tym razem w stosunku 15:11. Trzecia partia tego spotkania była już tylko formalnością, a gospodarze prowadzili nie zagrożeni, by wygrać do 6.

Niedzielnego rewanżu nie wywołał tak wielkiego zainteresowania, jak to zwykle w Kędzierzynie bywa. Po raz pierwszy od dłuższego czasu każdy chętny mógł zająć miejsce siedzące, chociaż wybór miejsca nie był zbyt duży.

Nadspodziewany opór stawili zawodnicy Czarnych w pierwszym secie. Mimo wyraźnego prowadzenia miejscowych 11:5 i 13:8 przez całą tę partię trwała wyrównana walka, czego potwierdzeniem może być fakt, iż set ten trwał aż 30 minut. Ostatecznie drużyna Mostostalu ZA wygrała do 9, ale ta część spotkania jako jedyna zasługuje na komentarz, ze względu na jej w miarę wyrównany charakter. Dwa kolejne sety były pozbawione emocji i w sumie trwały około 40 minut. Kędzierzynianie wygrali do 5 i 7, a całe spotkanie 3:0.

Gospodarze pokazali, że gdy są w dobrej dyspozycji potrafią bardzo wiele. Imponował Solski, Panas i Mienculewicz, niewiele im ustępowali pozostali. Przyjemny prezent z okazji dwudziestych pierwszych urodzin sprawił sobie Tomasz Borczyński, który rozegrał bardzo dobre spotkanie. Okazję zaprezentowania się otrzymali rezerwowi, niestety nie potwierdzili pełnej przydatności.

Na koniec należy się czytelnikom TKA sprostowanie. Dwa tygodnie temu pisaliśmy o zmianach w regulaminie rozgrywek w związku z możliwością występu reprezentacji w eliminacjach do igrzysk olimpijskich. Okazało się, że takiej możliwości nie ma. Polski Związek Siatkówki odwołał więc wcześniejsze swoje decyzje i przywrócił wcześniej zaplanowany system roz-

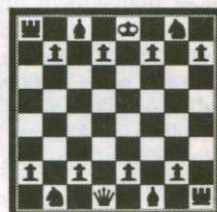
grywek. A zatem po zakończeniu 1 etapu (każdy z każdym) nastąpi runda finałowa, w której drużyny podzielone na podstawie zajętych miejsc (1—4 i 5—8) będą walczyć o medale lub o utrzymanie się w serii A. Rywalizacja zakończy się trzecim etapem (play-off), w którym zespoły walczyć będą o miejsca 1—2, 3—4 i 7—8. Więcej szczegółów regulaminowych podamy w trakcie komentowania kolejnych spotkań.

AS

P.S. ... co znowu nie jest takie pewne (dotyczy play offu i końcowej części rozgrywek). Wiadomości z końca stycznia zdają się potwierdzać (?), że może jednak nasza reprezentacja walczyć będzie o prawo startu na olimpiadzie. Na razie (stan na 1 lutego 1996 r. rano) wskazuje, że w polskiej siatkówce w pierwszej połowie roku nic pewnego.

Redakcja

Szachy



Ruch na szachownicy

Dopiero początek roku, a na szachownicy ruch jak w środku sezonu, nie przysparzając piłkarskiego. Nic dodać do tego, że w naszym mieście rozegrano już trzy turnieje.

6 stycznia w Spółdzielczym Domu Kultury „Chemik”, rozegrany został **Noworoczny Turniej Szachów Szybkich P-15**. W turnieju wzięło udział 31 szachistów, którzy rozegrali 9 rund systemem szwajcarskim. Zwyciężył mistrz międzynarodowy **Oleg Kalinin** z Ukrainy — 7,5 pkt przed **Kazimierzem Olszyńskim** — 6,5 pkt, **Janem Siekańcem** — 6,5 pkt i **Konradem Szczęśniakiem** — 6,5 pkt, cała trójka z prudnickiego Zarzewia. Najlepszym zawodnikiem z Kędzierzyna-Koźla okazał się **Jacek Żurek**, który zdobywając 6,0 punktów zajął miejsce siódme.

Organizatorem turnieju był Kędzierzyński Klub Szachowy SZACH sponso-rem firma JAR-BUD z Grudyni Wielkiej, natomiast obsługę komputerową zapewniła firma REMZAK.

Gra błyskawiczna

Rozegrano pierwszy z czterech turniejów w szachach błyskawicznych. Kolejne turnieje rozegrane zostaną: 17 lutego

oraz 2 i 16 marca. Do punktacji generalnej liczą się najlepsze wyniki z trzech turniejów.

Po pierwszym turnieju prowadzą: 1/2 **Marian Sefeld** i **Roman Pietruczuk** obaj po 7,5 pkt. Kolejne miejsca zajmują: **Henryk Gorajek** — 7,0 pkt, **Zdzisław Gruca** — 6,0 pkt i **Zdzisław Marszałek** — 5,0 pkt.

XII Mistrzostwa Miasta

Zakończyły się rozgrywane od 9 grudnia 1995 r. do 23 stycznia roku bieżącego Mistrzostwa Miasta w szachach. Zwyciężył pracownik naszego Zakładu **Marian Sefeld** grający w barwach KKS Szach, miejsce drugie zajął **Roman Pietruczuk** również z Szacha, trzeci był **Roman Cristofoli** reprezentujący Hetmana. Kolejne miejsca zajęli: **Wiktor Kocoń** (Szach), **Ginter Faber** (Hetman), **Kazimierz Arendarski** (Hetman), **Piotr Komodziński** (Promocja).

Organizatorem Mistrzostw był Hetman Kędzierzyn-Koźle, a sędzią głównym **Ginter Faber** sędzia klasy państwowej.

azet.

CYCLO-CROSS KĘDZIERZYN-KOŹLE '96

21 stycznia 1996 r. od godz. 11-tej na osiedlu Żabieniec w Kędzierzynie-Koźlu odbywały się zawody Ogólnopolskiego Przelajowego Wyścigu Kolarskiego — II CYCLO-CROSS KĘDZIERZYN-KOŹLE '96. Zawody były przeprowadzone na pagórkowatym, urozmaiconym terenie lasu na krańcach osiedla. Trasa poprowadzona była po pętli długości około 1600 m. Całkowita długość trasy była uzależniona od kategorii wyścigu. Było mroźno. Trasa twarda, przysypana śniegiem z poprzedniego dnia. Te elementy stanowiły dodatkowe utrudnienie dla zawodników.

Na starcie stanęło 66 zawodników w sześciu kategoriach. Jest to raczej mało jak na zawody tej rangi. Przyczyną małej frekwencji chyba była panująca grypa i ostatnie mroźne dni. Udział w zawodach wzięli przedstawiciele 10 klubów kolarskich i niezrzeszeni, głównie z południa Polski oraz zawodnicy z Krnova (Czechy).

Kibiców na początek zawodów było mało, zaledwie kilkadziesiąt osób. Przybywali w miarę trwania zawo-

dów. Gromadzili się przy trudniejszych technicznie, ciekawszych miejscach trasy oraz na mecie.

W poszczególnych kategoriach zwyciężali:

- młodzicy — **Wojciech Trybus** CC „Rafako” Racibórz;
- juniorzy młodszy — **Martin Ocásek** Krnov Czechy;
- juniorzy — **Dariusz Kołodziejczyk** „Błękitni” Koziegłowy;
- cykloSPORT — **Zbinek Ocásek** Krnov Czechy;
- niezrzeszeni — **Bartosz Kolendo** Kędzierzyn-Koźle.

O uzupełniającą informację poprosiłem **Andrzeja Fedyszyna** — dyrektora zawodów: — Są to drugie zawody tego typu organizowane w Kędzierzynie-Koźlu (poprzednie były przed rokiem). Jest to impreza, która ma popularyzować kolarstwo w naszym mieście i wchodzi w cykl podobnych imprez w kraju. Dążę do tego, by w przyszłości w Kędzierzynie-Koźlu zorganizować Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Przelajowym. Nim dojdzie do zorganizowania tych

widowiskowych zawodów, wcześniej, już od marca przystępuję do zorganizowania, a raczej do odtworzenia sekcji kolarskiej w Kędzierzynie-Koźlu. Planuję zorganizować profesjonalny zespół kolarski. Zainteresowanych proszę o kontakt: **Andrzej Fedyszyn**, Osiedle Żabieniec, tel.: 823352.

Natomiast kolejna podobna impreza, czyli Mistrzostwa Opolszczyzny w Klasie Open odbędą się 3 marca 1996 r. w Gościńcinie.

Na zakończenie składam podziękowanie zawodnikom, sponsorom i kibicom, czyli wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania dzisiejszych zawodów. W przyszłości liczę na większy udział i podobną pomoc tych, którzy lubią, którzy są zainteresowani kolarstwem w naszym mieście.



I jeszcze krótko o wyścigu **lekarz zawodów Michał Wątróbski**: — Obyło się bez interwencji medycznej. Jedyne wydaliśmy dwa małe plasterki — przylepcę. Mimo trudnych warunków, trudnej trasy — nikomu nic się nie stało.

TAP

27 stycznia 1996 roku w wieku 66 lat zmarł WŁADYSŁAW CZAJA były długoletni dyrektor Zakładowego Domu Kultury „Chemik”

Z udziałem rodziny oraz licznie zgromadzonych osób pożegnaliśmy Władysława Czaję 1 lutego br. na cmentarzu Kuźniczka w Kędzierzynie-Koźlu. W ostatniej drodze zmarłego uczestniczyli liczni przedstawiciele władz terenowych, środowisk i organizacji kulturalnych, współpracownicy, przyjaciele i koledzy.

Władysław Czaja przez 15 lat był związany z naszymi Zakładami. W maju 1969 roku Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” pozyskały do pracy doświadczonego pedagoga — działacza kultury, aktywistę ruchu młodzieżowego. Przyjęty do pracy z referencjami Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego — Władysław Czaja podjął się kierowania Zakładowym Domem Kultury „Chemik”. Kierował, był dyrektorem tej placówki przez 15 lat przyczyniając się do jej rozwoju i znaczącego udziału w działalności kulturalnej na terenie Kędzierzyna-Koźla.

Przed podjęciem pracy w Kędzierzynie zdobywał wiedzę, umiejętności i doświadczenie w innych miejscowościach naszego województwa. Tutaj, w Kędzierzynie-Koźlu przez wiele lat pożytkował to, czego wcześniej się nauczył, zdobył w życiu.

Urodził się 15 września 1920 roku w miejscowości Św. Józef w powiecie Kołomyja. Losy wojny sprawiły, że z rodziną znalazł się w okolicach Brzeska, a w 1945 roku trafił do pobliskich Pawłowiczek. Tam ukończył rozpoczętą przed wojną szkołę podstawową, a następnie Liceum Pedagogiczne w Głogówku. Został nauczycielem.

Rozpoczęta w 1950 roku działalność zawodowa (pedagogiczna i kulturalna) wiodła przez Szkołę Podsta-



wową i Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grodkowie, różne szczeble organizacji młodzieżowych (Związku Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego, w tym w naczelnych i wojewódzkich władzach ZHP).

Do najważniejszych Jego ówczesnych osiągnięć zaliczyć należy wkład w rozwój harcerstwa i kadry instruktorskiej województwa opolskiego oraz to, że podnosząc swoje kwalifikacje na Uniwersytecie Warszawskim uzyskał w 1979 roku tytuł magistra pedagogiki.

Bogate doświadczenia zawodowe i społeczne szybko przyniosły efekty w działalności kierowanego przez Władysława Czaję Zakładowego Domu Kultury „Chemik”. Wysoki poziom i szeroki zasięg obejmujący załogę Azotów oraz środowisko Kędzierzyna-Koźla znalazły uznanie w postaci licznych wyróżnień, a wśród nich:

— dyplomy przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki,

— Zbiorowa Odznaka „Zasłużonemu Opolszczyźnie”,

— Złota Honorowa Odznaka Związku Zawodowego Chemików.

ZDK „Chemik” został laureatem Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych oraz Nagrody Przewodniczącego CRZZ i Ministra Kultury i Sztuki za przodujące osiągnięcia w upowszechnianiu kultury.

W czasie, gdy Domem Kultury „Chemik” kierował Władysław Czaja, to ta zakładowa — a praktycznie już wtedy — miejska placówka kultury osiągnęła szczególnie wysoki poziom oraz uznanie środowiska. W tamtym okresie w ZDK „Chemik” z powodzeniem działały: Amatorski Klub Filmowy „Alchemik”, orkiestra zakładowa, zespoły: „Bierawianie”, „Dziergowice”, „Tralalinki”, zespoły baletowe i muzyczne, kółka: fotograficzne, filatelistyczne, „Żywego słowa” i wiele, wiele innych.

Rozwój i osiągnięcia zespołów znalazły również potwierdzenie w wyróżnieniach jakie otrzymywał Władysław Czaja. Wśród tych wyróżnień są: Krzyż Kawalerski OOP, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medale: XXX-lecia PRL i Komisji Edukacji Narodowej, Odznaki: „1000-lecia Państwa Polskiego” i „Zasłużony Działacz Kultury”, „Zasłużonemu Opolszczyźnie”, „Złota i Srebrna Odznaka im. Janka Krasickiego” i „XXX-lecia CSRS”. W 1980 roku został wpisany do „Księgi Zasłużonych dla Województwa Opolskiego”, a w 1982 roku do „Księgi Zasłużonych dla Miasta Kędzierzyna-Koźla”.

Jeżeli do tych osiągnięć dodamy wyniki działalności w Opolskim Towarzystwie

Kulturalno-Oświatowym oraz Towarzystwie Ziemi Kozielskiej to zrozumieemy przyczyny z powodu których Urząd Miasta Kędzierzyna-Koźla sięgnął po tak doświadczonego pracownika kultury. W 1984 r. roku Władysław Czaja awansował na kierownika Wydziału Kultury Urzędu Miasta Kędzierzyna-Koźla. Aransując odszedł z pracy w Azotach, z Zakładowego Domu Kultury. Mimo to pozostawał w stałym kontakcie z pracownikami ZDK „Chemik”, z załogą i przyjaciółmi z Azotów. Tak było przez wiele lat, również wtedy, gdy odszedł na emeryturę. Do końca był wierny przekonaniom, idei i działalnością którą inicjował, kierował, w której uczestniczył. Był im tak wiemy, jak Jego przywiązanie do ziemi kozielskiej, na którą przybył w 1945 roku i został na niej do ostatnich swoich dni.

Wiele lat aktywnej pracy spowodowało uszczerbki na Jego zdrowiu. Choroba, która uaktywniła się w ostatnich miesiącach wyrwała Władysława Czaję na zawsze na naszego grona, z naszego środowiska. W Alei Zasłużonych cmentarza Kuźniczka złożono Jego ciało w ziemi, którą pokochał, której poświęcił całe swoje dorosłe życie. Pożegnaliśmy człowieka wielkiej kultury, pogodnego i uczynnego, współpracownika, kolegę, przyjaciela. Rodzinie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Zakładów Azotowych
„Kędzierzyn” SA
byli współpracownicy,
koledzy, przyjaciele**

**24 stycznia 1996 r.
w wieku 83 lat zmarł**

FRANCISZEK BOGACKI

wieżeń Oświęcimia, były długoletni asystent zmianowy służby kontroli jakości w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”.

Pan Bogacki przybył do Kędzierzyna z Chorzowa by uczestniczyć w tworzeniu jednostek kontroli jakości w Kędzierzyńskich Azotach, by szkolić i przygotowywać młodą kadrę. Chociaż dawno odszedł na zasłużoną emeryturę to do dzisiaj jest mile wspominany przez byłych współpracowników i wychowanków. Pozostał w pamięci jako ceniony fachowiec, bardzo uczynny człowiek dla wszystkich, z którymi żył i pracował.

Żegnając zmarłego w dniu 27 stycznia br. na miejscu wiecznego spoczynku w uroczystości pogrzebowej uczestniczyła liczna rodzina, byli współpracownicy, sąsiedzi i znajomi.

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd i załoga
ZA „Kędzierzyn” SA**



Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA, pracownicy służb socjalnych i orkiestra zakładowa, byli współpracownicy oraz przyjaciele i znajomi, którzy okazali nam wsparcie, pomoc i zrozumienie, gdy zmarł nasz ojciec

RUDOLF BIENIA

były pracownik Elektrociepłowni ZA „Kędzierzyn” SA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach udzielali nam pomocy i uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego składamy

serdeczne podziękowanie
dzieci z rodziny

Koleżance **Halinie Bogackiej**
wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci **Ojca**

**składają współpracownicy z Pionu
Dyrektora Finansowego**

Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA, pracownicy służb socjalnych i orkiestra zakładowa, byli współpracownicy oraz przyjaciele i znajomi, którzy okazali nam wsparcie, pomoc i zrozumienie, gdy zmarł

FRANCISZEK BOGACKI

były pracownik Kontroli Jakości ZA „Kędzierzyn” SA

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach udzielali nam pomocy i uczestniczyli w ostatniej drodze zmarłego składamy

serdeczne podziękowanie
RODZINA

Komunikat nr 1/96

Podaje się do wiadomości, że powołana Uchwałą nr 2/96 Zarządu Spółki Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA Komisja Wyborcza na pierwszym posiedzeniu w dniu 24 stycznia 1996 r. dokonała wyboru:

- przewodniczącego, którym został Stanisław Jemiola
- sekretarza, którym został Marian Gawor

Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 1996 r. dokonała podziału okręgów wyborczych nad którymi członkowie Komisji będą sprawowali opiekę w trakcie czynności związanych z wyborami.

Poniżej podaje się wynik dokonanego podziału oraz miejsce kontaktu z członkami Komisji i ich nr. telefonów.

Lp.	Nazwisko i imię członka Komisji Wyborczej	Jednostka zatrudnienia nr budynku i nr pokoju	Nr telefonu	Podległe okręgi wybor.
1.	Fryczek Zofia	PK-3 Biuro Technologiczne Zakładów Klejów i Mocznika budynek — 510, pokój kier. I piętro	2420	5, 16, 24, 25
2.	Galantowicz Marek	IL — Centralne Laboratorium Badawcze budynek — 537	2476	8, 9, 10, 15
3.	Gawor Marian	NB — Biuro Zarządu budynek — 110, pokój — 25	2102	20, 21, 22
4.	Jemiola Stanisław	NW — Dział Kontroli Gospodarczej budynek — 100, pokój — 118a	2503	7, 17, 19
5.	Masal Czesław	NP — Dyrekcja Produkcji budynek — 672, I piętro	2129	6, 13, 14, 26
6.	Plóciennik Tadeusz	NZ-3 Zespół Rozwoju Personalnego budynek — 672, pokój — 20	3694	4, 11, 12, 23
7.	Szagała Jan	NR — Biuro Prawne budynek — 110, pokój — 35	2558	1, 2, 3, 18

Kędzierzyn-Koźle, 1996.01.30

Przewodniczący
Komisji Wyborczej
Stanisław Jemiola



Ten plakat był popularny w Polsce w okresie przygotowywania i pierwszych lat realizacji „Planu 6-letniego”. Było to na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy wytyczano drogi rozwoju dla odbudowanego z trudem (po zniszczeniach wojennych) kraju.

Kluczowe inwestycje „Planu 6-letniego” zostały zrealizowane. Zgodnie z założeniami tego „Planu” w doborowym towarzystwie „NA NOWE WKROCZYLIŚMY DROGI”.

Czy dla wszystkich sześciu wielkich zakładów z tej drogi wyznaczone kierunki okazały się szczęśliwe, czy wszyscy na tej drodze wytrwali?

NOWA HUTA — od początku stawiana na czoło „Planu 6-letniego”, ale też od samego początku była przysłowiową „solą w oku” dla Krakowa, jego członków i nie tylko...

URSUS — wiele dobrego uczynił dla mechanizacji rolnictwa w Polsce. Nie nadążał za upływającym czasem, koniecznością szybkiej modernizacji, przystosowania się do pracy w nowych warunkach, do zmian...

KOPALNIA „WESOŁA II” — zapewne poważnie odczuła trudności generalnie występujące w górnictwie węglowym...

ŻERAŃ — kiedyś wizytówka Warszawy — po wielu kłopotach sprzedany w obce ręce...

ELEKTROWNIA „JAWORZNO” — mimo niezaprzeczalnych zasług dla kraju w latach „głodu energetycznego” z różnych powodów wiele straciła z dawnego blasku...

KĘDZIERZYN z Zakładami Azotowymi jako jedyny z PIERWSZEJ SZÓSTKI pozostał na ówczesnej „NOWEJ DRODZE”. Droga i kierunek ulegały zmianom, modernizacjom. Zmieniały się również nasze Zakłady. Obecnie jako Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA prawie 50 lat trwały na drodze rozwoju, chociaż zmieniały się na niej (używając przymiary) warunki techniczne i przepisy „kodeksu drogowego”. Droga, którą przebyliśmy okazała się miejscami „ciemnista”, ale zdobywaliśmy też na niej „złote wawrzyny”. Ciągłe przystosowywanie się do nowych warunków nie było łatwe — wymagało wiele trudu, wyrzeczeń. Dalsze podążanie zmodernizowaną drogą (można się spodziewać) też będzie trudne. **Póki co — KROCZYMU WYTRWALE DO PRZODU!**

Informacja dotycząca kompetencji Rady Nadzorczej (wyciąg z kodeksu handlowego)

Art. 382. § 1. Rada nadzorcza obowiązana jest wykonywać stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich gałęziach przedsiębiorstwa.

§ 2. Do szczególnych obowiązków rady nadzorczej należy badanie bilansu oraz rachunku zysków i strat, zarówno co do zgodności z księgami i dokumentami, jak i ze stanem faktycznym, badanie sprawozdania zarządu,

tudzież wniosków zarządu, co do podziału zysków i pokrycia strat oraz składanie walnemu zgromadzeniu rocznego sprawozdania pisemnego z wyników powyższego badania.

§ 3. W celu wykonania powyższych czynności rada nadzorcza może przegladac każdy dział czynności spółki, żądać od zarządu i pracowników spółki sprawozdań i wyjaśnień, dokonywać

rewizji majątku, tudzież sprawdzać księgi i dokumenty.

Art. 383. § 1. Do kompetencji rady nadzorczej należy ponadto: zawieszenie z ważnych powodów w czynnościach poszczególnych lub wszystkich członków zarządu, jak również delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności

członków zarządu nie mogących sprawować swoich czynności.

§ 2. W razie zawieszenia w czynnościach lub stałej niemożności sprawowania czynności przez członków zarządu rada nadzorcza powinna bezzwłocznie przedsięwziąć odpowiednie kroki celem uzupełnienia składu zarządu.

Radca Prawny
Jan Szagała

PRYWATYZACJA — SZANSE I ZAGROŻENIA

„REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE”

Zmiany struktury własnościowej gospodarki polskiej, zapoczątkowane kilka lat temu dotyczą, w większym lub mniejszym stopniu, nas wszystkich.

Proces przekształceń jest nieodwracalny; obejmuje też coraz większą część majątku państwowego — każdy ułamek państwowego mienia przekazany w jakikolwiek — prawnie uregulowany — sposób w ręce prywatne, jest następnym krokiem w tym procesie.

Nadszedł więc moment, kiedy każdy — kto chce świadomie uczestniczyć w przemianach własnościowych — jest zmuszony postawić sobie pytanie o możliwość wpływu na te wydarzenia oraz swój w nich udział.

W kolejnych artykułach z cyklu: „Prywatyzacja — szanse i zagrożenia” pragnę przedstawić Państwu istotę przemian własnościowych, ich podstawy prawne, uwarunkowania ekonomiczne oraz metody i cele.

Początkowo zamiarem moim było rozpocząć ów cykl od objaśnienia zjawiska prywatyzacji w ogóle oraz jego miejsca w programie gospodarczym ostatnich lat; zagadnienie prywatyzacji masowej stać się miało przedmiotem rozważań dalszych odcinków.

Jednakże, chcąc pozostać w zgodzie z zasadniczym celem tego cyklu, jakim jest dostarczenie Państwu wiedzy, która pozwoli bardziej świadomie i racjonalnie „po-

ruszać się” w aktualnych etapach przemian własnościowych, na początek muszę wspomnieć o prywatyzacji masowej — a to w związku ze zbliżającym się referendum uwłaszczeniowym.

Referendum uwłaszczeniowe, którego data wyznaczona została na 18 lutego br., przesądzić ma o dalszym biegu paru istotnych, nie rozwiązanych dotąd kwestii:

— pierwsza, powszechnego uwłaszczenia,

— sposobu wywiązania się ze, stwierdzonych orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, zobowiązań Skarbu Państwa w stosunku do emerytów, rencistów oraz pracowników sfery budżetowej,

— sposobu zaspokojenia roszczeń reprivatyzacyjnych,

— dofinansowania sfery ubezpieczeń społecznych (stworzenia powszechnych funduszy emerytalnych),

— zwiększenia zakresu Programu Powszechnej Prywatyzacji (podniesienia wartości świadectwa udziałowego NFI oraz objęcia programem NFI kolejnych przedsiębiorstw),

— uwzględnienia, w prywatyzacji masowej, bonów prywatyzacyjnych.

Zagadnienia powyższe ujęte zostaną w referendum w 5 pytaniach, na które odpowiedź (tak lub nie) umożliwi opracowanie założeń do odpowiednich aktów wykonawczych.

Zanim podejmę próbę uzasadnienia poszczególnych tez referendum, chciałabym zwrócić uwagę na istotę zjawiska prywatyzacji masowej, nazywanej także

(Ciąg dalszy na str. 4)



Zaufanie, które procentuje.

Redakcja „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów” i Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA, Inspektorat w

KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS!

Opolu, Przedstawicielstwo w Kędzierzynie-Koźlu ogłaszają **konkurs na krótką formę literacką o tematyce związanej z Zakładami Azotowymi „Kędzierzyn” SA.**

Dopuszcza się dowolną ilość nadesłanych prac. Mogą to być fraszki, wiersze, humoreski, hasła reklamowe itp.

Termin nadsyłania prac konkursowych — **15 marca 1996 r.** na adres

Redakcji TA z dopiskiem na kopercie „Konkurs PZU ŻYCIE”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 30 marca 1996. Nadesłane prace stają się własnością Zakładów Azotowych Kędzierzyn SA.

Dla zwycięzców przyznane będą trzy nagrody książkowe o wartości 30 zł (I nagroda), 20 zł (II nagroda) i 10 zł (III nagroda). Fundatorem nagród jest

Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA, Inspektorat w Opolu, Przedstawicielstwo w Kędzierzynie-Koźlu. Przewiduje się także 10 nagród pocieszenia, fundator — Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA.

Nagrodzone prace drukowane będą na łamach „Trybuny Kędzierzyńskich Azotów”. Zapraszamy do udziału.

Polisa dla każdego

Czy młodość i dynamiczny rozwój mogą oznaczać jednocześnie doświadczenie, profesjonalizm i niezawodność w działaniu?

Okazuje się, że tak!

Te cechy łączy w sobie Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA. Od początku samodzielnego istnienia tzn. od 1 stycznia 1992, firma za najważniejsze uznaje świadczenie na rzecz swoich Klientów, usług ubezpieczeniowych na najwyższym poziomie.

Dwa stulecia doświadczeń polskich zakładów ubezpieczeniowych, których Spółka jest spadkobiercą, oraz kadra specjalistów najwyższej klasy, pozwalają na utrzymanie dominującej pozycji na prężnie rozwijającym się rynku ubezpieczeń na życie.

Wierność tradycji, oraz przesłanie zawarte w nazwie (Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA) powoduje, iż proponowane przez Zakład ubezpieczenia dostępne są dla wszystkich Polaków.

Sieć 374 placówek na terenie całego kraju pozwala przez 6 dni w tygodniu na fachową i sprawną obsługę 18 milionów naszych klientów.

Spośród ogromnej rzeszy ubezpieczonych, największą grupę stanowią posiadacze grupowych ubezpieczeń pracowniczych.

Ubezpieczenia te powszechnie prowadzone są w zakładach pracy, obejmują ochronę życia, następstwa nieszczęśliwych wypadków oraz wiele innych zdarzeń losowych pracowników i ich rodzin.

Nowością, cieszącą się już dużym zainteresowaniem jest grupowe ubezpieczenie na życie połączone z funduszem emerytalnym. Oprócz wysokiego zabezpieczenia rodziny w przypadku

śmierci ubezpieczonego pracownika, gwarantuje ono uzyskanie dodatkowych dochodów w wieku emerytalnym.

Świadczenia płatne po osiągnięciu określonego w umowie wieku, mogą przybrać formę jednorazowej wypłaty, bądź na życzenie Klienta mogą zostać zamienione na dożywotnią rentę.

Absolutną nowością na rynku ubezpieczeń grupowych jest POGODNA JESIEŃ. Ubezpieczenie to jest ubezpieczeniem grupowym, ale każdy ubezpieczony ma własny fundusz inwestycyjny. Po dożyciu przez ubezpieczonego wieku emerytalnego PZU ŻYCIE SA wypłaca wartość funduszu inwestycyjnego w wybranej postaci, tzn. w postaci renty lub jednorazowej wypłaty.

Wpłacane na fundusz inwestycyjny pieniądze są do dyspozycji ubezpieczonego już po 2 latach. W sytuacji przejściowych kłopotów finansowych ubezpieczony może pobrać z funduszu inwestycyjnego odpowiednią kwotę. Przystąpienie do tego pierwszego w Polsce, typowego grupowego ubezpieczenia emerytalnego nie jest uzależnione od wyników badań lekarskich, a można nim objąć dowolną grupę osób.

Warto tutaj również dodać, iż wszystkie wpłacane składki przez zakład pracy na ubezpieczenia PZU ŻYCIE SA dla swoich pracowników stanowią koszt uzyskania przychodu, ale nie są obciążone ZUS-em.

Swoją ofertę PZU ŻYCIE SA adresuje również do tych Klientów indywidualnych, którzy troskę o zabezpieczenie przyszłości własnej i swoich bliskich pragną wziąć na siebie. Szczególnie dużą popularnością cieszy się ubezpieczenie na wypadek śmierci i dożycia. „Głowa rodziny” zawierając to

ubezpieczenie zabezpiecza byt swoich bliskich w przypadku jego śmierci, a równocześnie buduje kapitał, z którego będzie mógł w pełni skorzystać w momencie dożycia końca ubezpieczenia.

Do tego ubezpieczenia oferowane są również tzw. opcje — ubezpieczenia dodatkowe:

* na wypadek śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku,

* na wypadek niezdolności do pracy,

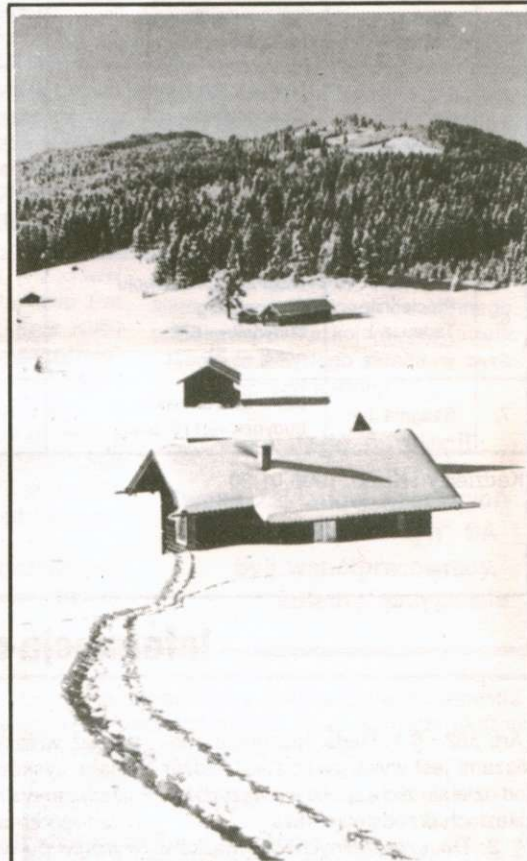
* na wypadek całkowitego lub częściowego kalectwa.

Rodzice, dla których ważna jest przyszłość ich dzieci mogą skorzystać z ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci. Daje ono pomoc finansową dziecku na starcie do samodzielnego życia (zakup mieszkania, zawarcie związku małżeńskiego, podjęcie nauki, itp.). Oprócz tego dziecko uzyskuje zabezpieczenie na wypadek śmierci rodzica w postaci renty do końca trwania ubezpieczenia, zwolnienia z opłaty składek oraz wypłaty pełnego świadczenia w oznaczonym czasie.

PZU ŻYCIE SA posiada kapitał akcyjny na poziomie 1,5 biliona starych złotych, re-

zerwy ubezpieczeniowe ok. 15 bilionów starych zł (tj. ok. 30% sumy kapitałów wszystkich firm ubezpieczeniowych na rynku polskim). Koszty administracyjne stanowią ok. 7% składek brutto.

Rekomendując z pełną odpowiedzialnością PZU ŻYCIE SA wiemy, że polecamy zaufanie, które będzie procentować w przyszłości.



Zima trzyma

PRYWATYZACJA — SZANSE I ZAGROŻENIA

„REFERENDUM WŁASZCZENIOWE”

(Dokonanie ze str. 3)

— ze względu na szeroki zasięg społeczeństwa — powszechnym uwłaszczeniem.

Otóż, w odróżnieniu od prywatyzacji kapitałowej, której sens sprowadza się do udostępniania własności państwowej osobom prywatnym w zamian za wnoszony przez nie kapitał, prywatyzacja masowa (bezkapitałowa) pozwala na uzyskanie własności utamka majątku państwowego bez konieczności uiszczenia jego wartości.

Przeniesienie własności w ręce prywatne następuje przy użyciu określonych substytutów pieniądza (bonów, świadectw udziałowych, kuponów itp.), których dystrybucją zajmuje się państwo realizujące założenia określonego programu prywatyzacji masowej.

Zaletą wszelkich programów prywatyzacji masowej jest niewątpliwie możliwość przyspieszenia przemian własności

ciowych poprzez — stosunkowo prosty i szybki — transfer własności państwowej w kierunku osób prywatnych (uczestników danego programu).

Konsekwencją wykreowania nowych właścicieli jest przeniesienie na nich ryzyka inwestycyjnego związanego z obrotem i posiadaniem akcji przedsiębiorstw przeznaczonych do programu prywatyzacji masowej.

Oczywiście, już posiadacz bonu prywatyzacyjnego (kuponu, świadectwa itp.) staje przed, zawierającą w sobie pewne ryzyko, decyzją: sprzedać czy zachować bon. Sprzedając, wyłącza się niejako z udziału we własności majątku przekazanego przez państwo oraz — być może — z zysków, jakie mogłyby przynieść uzyskanie za bon akcje. Zatrzymując bon i wymieniając go następnie na akcje, podejmuje ryzykowną

grę ekonomiczną — ma bowiem szansę uzyskania w przyszłości dywidendy przypadającej na akcje, ale może też stracić — wraz z bankrutem przedsiębiorstwa, którego akcje posiada.

O ile, częściowemu złagodzeniu opisanego ryzyka, może służyć dobranie do programu masowej prywatyzacji odpowiednio „mocnych” przedsiębiorstw, to całkowita eliminacja ryzyka inwestycyjnego nie jest ani możliwa, ani wskazana.

Reasumując, istotą powszechnego uwłaszczenia jest emisja i dystrybucja pomiędzy obywateli tzw. bonów prywatyzacyjnych wymiennych na akcje spółek Skarbu Państwa, powstałych z przekształcenia przedsiębiorstw państwowych i przeznaczonych na potrzeby prywatyzacji masowej.

Gdy wiadomo już, czym jest powszechne uwłaszczenie i jaką rolę odgrywa w nim bon, należałoby rozważyć następnie skąd pochodzi zobowiązania Skarbu Państwa w stosunku do emerytów, rencistów, pracowników sfery budżetowej oraz z tytułu reprivatyzacji, o których zaspokojeniu mówią 2 i 3 pytania referendum.

Zasadność roszczeń wymienionych osób została potwierdzona orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego: z 22.01.1992 r., 11.02.1992, 19.10.1993, 30.11.1993 r. Powstanie tychże roszczeń jest związane z nieuzasadnionym zaniechaniem podwyższania emerytur i rent niektórym osobom, uprawnionym do wzrostu świadczenia lub dodatku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w latach 1991—1995 oraz zaniechaniem waloryzacji plac w sferze budżetowej.

Odpowiedź na na drugie pytanie referendum dotyczące, nie kwestionowanych przecież, roszczeń emerytów i rencistów w stosunku do Skarbu Państwa, zdecydowanie jedynie o sposobie ich zaspokojenia

(Ciąg dalszy na str. 7)

KTO JEST KTO

w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn” SA

(wg stanu na 1996.01.25)

DN DYREKTOR GENERALNY

- NB BIURO ZARZĄDU
 NB1 KANCELARIA GŁÓWNA
 NB2 KANCELARIA I ADJUTANTURA
 ND BIURO SYSTEMÓW —
 ND1 ZESPÓŁ ORGANIZACJI I ZARZĄDZANIA
 ND2 ZESPÓŁ PROJEKTOWANIA SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH
 ND3 ZESPÓŁ PROJEKTOWANIA SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH I OPROGRAM.
 ND4 ZESPÓŁ EKSPLOATACJI EPD
 NL STRAŻ PRZEMYSŁOWA
 NQ PEŁNOMOCNIK DYREKTORA DS ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ
 NQ1 BIURO STEROWANIA JAKOŚCIĄ
 NR BIURO PRAWNE
 NW DZIAŁ KONTROLI GOSPODARSTWA
 NZ BIURO POLITYKI PERSONALNEJ
 NZ1 ZESPÓŁ PLANOWANIA PERSONALNEGO
 NZ2 ZESPÓŁ ZARZĄDZANIA PERSONELEM
 NZ3 ZESPÓŁ ROZWOJU PERSONALNEGO (+ REDAKCJA TKA)

NE DYREKTOR HANDLOWY

- EA DZIAŁ SOCJALNO-MIESZKANIOWY
 EA1 ODDZ. MIESZKANIOWO-ŻYWIENIOWY
 EA2 DOM WZASOWY „AZOTY” — USTKA
 EA3 ODCINEK OBSŁUGI ADMINISTRAC.
 EA4 PRALNIA ZAKŁADOWA
 EA5 OBIEKTY SPORTOWE
 EH BIURO SPRZEDAŻY
 EH1 DZIAŁ SPRZEDAŻY NAWOZÓW
 EH2 DZIAŁ SPRZEDAŻY PRODUKTÓW AZOTOWYCH I GAZÓW TECHNICZNYCH
 EH3 DZIAŁ SPRZEDAŻY ALKOHOLI OXO
 EH4 DZIAŁ SPRZEDAŻY PLASTYFIKATORÓW I BEZWODNIKÓW
 EH5 DZIAŁ SPRZEDAŻY KLEJÓW I ŻYWIW
 EH6 MAGAZYN WYROBÓW I
 EH7 MAGAZYN WYBORÓW II
 EH8 SKLEP FABRYCZNY
 EK ZAKŁAD TRANSPORTU KOLEJOWEGO
 EK1 WYDZIAŁ RUCHOWO-HANDLOWY
 EK2 WYDZIAŁ REMONTÓW KOLEJOWYCH
 EK3 DZIAŁ EKSPLOATACJI WAGONÓW I GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
 EL DZIAŁ EKONOMIKI HANDLU I LOGISTYKI
 EM DZIAŁ MARKETINGU
 EM1 ZESPÓŁ PROMOCJI I REKLAMY
 EM2 ZESPÓŁ PRZETRAWIANIA INFORMACJI RYNKOWYCH
 EM3 ZESPÓŁ BADAŃ RYNKOWYCH
 ES ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO
 ES3 WYDZIAŁ REMONTÓW
 ES4 DZIAŁ FINANSOWO-KSIĘGOWY
 ES5 WYDZIAŁ PRZEWODÓW SAMOCHODOWYCH
 EZ BIURO ZAOPATRZENIA I GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
 EZ1 DZIAŁ DOSTAW CZĘŚCI ZAMIENNYCH
 EZ2 DZIAŁ DOSTAW MATERIAŁÓW HUTNICZYCH I MONTAŻOWYCH
 EZ3 DZIAŁ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ
 EZ4 DZIAŁ DOSTAW SUROWCÓW

NF DYREKTOR FINANSOWY

- FC DZIAŁ CONTROLLINGU I BUDŻETOWANIA
 FF GŁÓWNY SPECJALISTA DS FINANSOWYCH
 FA ZESPÓŁ ANALIZ FINANSOWYCH
 FI ZESPÓŁ WINDYKACJI NALEŻNOŚCI I PRZEPŁYWÓW GOTÓWKOWYCH
 FK DZIAŁ POLITYKI FINANSOWEJ I KREDYTOWEJ
 FG GŁÓWNY KSIĘGOWY
 GF DZIAŁ RACHUNKOWOŚCI FINANSOWEJ
 GI DZIAŁ INWENTARYZACJI
 GK DZIAŁ RACHUNKOWOŚCI KOMPLEKSOWEJ
 GM DZIAŁ EWIDENCJI MAJĄTKU I INWESTYCJI
 GO DZIAŁ RACHUNKOWOŚCI KOSZTÓW
 GR DZIAŁ RACHUB —
 FZ DZIAŁ METOD RACHUNKOWOŚCI I KONSOLIDACJI SPRAWOZDAWCZOŚCI

NI DYREKTOR ROZWOJU

- IH DZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA
 IL CENTRALNE LABORATORIUM BADAWCZE
 IL1 LAB. USŁUG SPECJALNYCH
 IL2 LAB. OCHRONY ŚRODOWISKA
 IL3 LAB. OCHRONY PRACY
 IL4 ZESPÓŁ INŻYNIERII PROCESOWEJ I BUDOWY APARATURY DOŚWIADCZ
 IL5 LAB. ROZWOJU TECHNOLOGII
 IL6 WYDZIAŁ DOŚWIADCZALNO-PROD.
 IP GŁÓWNY INŻ. PRZYGOTOWANIA I REALIZACJI I INWESTYCJI
 IP1 DZIAŁ PLANOWANIA I SPRAWOZD.
 IP2 DZIAŁ PRZYGOTOWANIA I ROZLICZANIA INWESTYCJI
 IP3 DZIAŁ REALIZACJI INWESTYCJI
 IT BIURO ROZWOJU STRATEGICZNEGO
 IT1 DZIAŁ MARKETINGU STRATEGICZ.
 IT2 DZIAŁ PROJEKTOWANIA STRATEGICZ.
 IT3 DZIAŁ ANALIZ STRATEGICZNYCH

Józef Sebesta

Janusz Cieślarski
 Urszula Kopacka
 Fryderyk Kulpiński
 Jerzy Kłęczar
 Irena Polak
 Wacław Jan Szargut

Robert Słotwiński
 Bogumiła Szymczak
 Hubert Pająk
 Adam Gurgul
 Bożena Głogowska
 Marian Kwak
 Stanisław Jemioła
 Maria Mosiek
 Irena Tyburcza
 Janina Makarewicz
 Zbigniew Andrzej Hynek

Stanisław Buczkowski

Celina Florczyk
 Ewa Gmur
 Danuta Wabia
 Katarzyna Kamola
 Bronisław Bieliński
 Zygmunt Plaskota
 Mirosław Wrona
 Józef Ziemia

Joanna Hafner-Brol
 Sabina Nowosielska
 Ewa Wołyniewicz
 Jerzy Zarzycki
 Józef Sobczko
 Ludwik Pajor
 Regina Gawlica
 Andrzej Kwiek
 Maciej Kuś
 Marian Knorek

Jan Szwanke
 Eryka Bania-Holeczek
 Izabela Turza
 Stanisław Drygajło
 Jolanta Latarewicz
 Katarzyna Rucza
 Hubert Starczyk
 Jacek Pokrywka
 Danuta Dobrzyńska
 Zenon Parzonka
 Jerzy Kroker
 Andrzej Hamilka
 Józef Adamuk
 Jadwiga Hylńska
 Andrzej Zemelka
Grzegorz Wierciński
 Krystyna Struzik

Walenty Żyżo
 Gerda Macalik
 Dorota Kłęczar
 Halina Bogacka
 Władysław Zak
 Emilia Bobko
 Maria Ochał
 Herbert Krasówka
 Helena Kocjan

Anna Absalon
Grzegorz Gawor
 Anna Gołąb
 Jakub Dębski
 Jerzy Lalak
 Anna Czernik
 Grażyna Terelak

Henryk Pawlica
 Anna Masiarz

...
 Zygmunt Bakaj
 Elżbieta Ślęzak
 Norbert Polewka
 Bronisław Bedyński
 Zbigniew Ślęzak
 Robert Duszewski
 Jan Szajna
 Adam Danko

IZ ZAKŁADOWY OŚRODEK INFORMACJI TECHNICZNEJ I EKONOMICZNEJ**NT DYREKTOR PRODUKCJI**

- PE ZAKŁAD ENERGETYKI
 PE3 SZEFE PRODUKCJI
 PE4 WYDZIAŁ PRZYGOTOWANIA WODY
 PE5 WYDZIAŁ KOTŁOWNI I TURBINOWNI
 PE6 WYDZIAŁ SIECI
 PE7 WYDZIAŁ WODNO-ŚCIEKOWY
 PE8 SZEFE SŁUŻBY TECHNOLOGICZNEJ
 PE9 DZIAŁ EKONOMICZNY
 PE10 SZEFE UTRZYMANIA RUCHU
 PE10-1 WYDZ. REMONTÓW MECH.
 PE10-2 WYDZIAŁ REMONTÓW ELEKTRYCZNO-POMIAROW.

PK ZAKŁAD KLEJÓW I MOCNIKA

- PK1 SZEFE PRODUKCJI
 PK1-1 WYDZIAŁ KLEJÓW
 PK1-2 WYDZIAŁ MOCNIKA
 PK1-3 WYDZIAŁ FORMALINY
 PK2 SZEFE UTRZYMANIA RUCHU
 PK2-1 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU
 PK3 SZEFE SŁUŻBY TECHNOLOGICZNEJ
 PK3-1 LABORATORIUM RUCHOWE
 PK3-2 LAB. BADAWCZO-APLIKACYJNE
 PK4 DZIAŁ EKONOMICZNY
 PK4-1 ZESPÓŁ OBSŁUGI PRACOWNIKÓW

PM ZAKŁAD OXO

- PM4 DZIAŁ EKONOMICZNY
 PM5 SZEFE PRODUKCJI
 PM6 WYDZIAŁ ALDEHYDÓW
 PM7 WYDZIAŁ ALKOHOLI
 PM8 WYDZIAŁ BEZWODNIKA FALOWEGO
 PM9 WYDZIAŁ ESTRÓW
 PM10 SZEFE SŁUŻBY TECHNOLOGICZNEJ
 PM10-1 LABORATORIUM
 PM11 SZEFE UTRZYMANIA RUCHU
 PM11-5 WYDZ. UTRZYMANIA RUCHU

PO ZAKŁAD ORGANIKI

- P01 DZIAŁ SPRZEDAŻY I MARKETINGU
 P01-1 ZESPÓŁ PLANOWANIA EKONOM.
 P02 SZEFE SŁUŻBY TECHNOLOGICZNEJ
 P02-1 LABORATORIUM
 P03 WYDZIAŁ BEZWODNIKA MALEINOWEGO
 P04 WYDZIAŁ UWODORNIEN
 P05 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU

PZ ZAKŁAD NAWOZÓW

- PZ2 ZESPÓŁ KIEROWNIKÓW ZMIANY
 PZ3 DZIAŁ EKONOMICZNY
 PZ4 SZEFE PRODUKCJI AMONIAKU
 PZ5 SZEFE PRODUKCJI NAWOZÓW
 PZ6 WYDZIAŁ TLENOWNI
 PZ7 WYDZIAŁ PRZYGOTOWANIA GAZÓW SYNTEZOWYCH
 PZ8 WYDZIAŁ KOMPRESOROWNI
 PZ9 WYDZIAŁ AMONIAKU
 PZ10 WYDZIAŁ KWASU AZOTOWEGO
 PZ11 WYDZIAŁ SALETZRZAKU
 PZ12 WYDZIAŁ PAKOWNI
 PZ13 SZEFE SŁUŻBY TECHNOLOGICZNEJ
 PZ14 SZEFE SŁUŻBY UTRZYMANIA RUCHU
 PZ14-2 DZIAŁ PRZYGOTOWANIA REM.
 PZ14-3 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU MECHANICZNEGO AMONIAKU
 PZ14-4 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU MECHANICZNEGO NAWOZÓW
 PZ14-5 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU ELEKTRYCZNEGO
 PZ14-6 WYDZIAŁ UTRZYMANIA RUCHU AUTOMATYKI

TD DZIAŁ BHP

- TM GŁÓWNY MECHANIK
 MA PRACOWNIA ANTYKOROZYJNA
 MD ZAKŁADOWY DOZÓR I KONTROLA TECH.
 DK ZESPÓŁ KONTROLI TECHNICZNEJ
 MM WYDZIAŁ REMONTÓW MASZYN
 MP DZIAŁ PRZYGOTOWANIA REMONTÓW
 MW WARSZTATY SZKOLNE

TP GŁÓWNY KOORDYNATOR PRODUKCJI

- PL BIURO GŁÓWNEGO ENERGETYKA
 PP ZESPÓŁ DYSPOZYTORÓW
 PW ZESPÓŁ WYNAŁAZCZOŚCI
 TR ZAKŁAD ELEKTRYCZNY
 TR3 DZIAŁ TECHNICZNY
 TR4 WYDZIAŁ ROZDZIELNI
 TR5 WYDZIAŁ ŁĄCZNOŚCI
 TR6 WYDZIAŁ ZABEZPIECZEŃ I AUTOM.
 TR7 WYDZIAŁ REMONTÓW ELEKTRYCZNYCH

TS ZAKŁADOWA SŁUŻBA RATOWNICZA

- TU ZAKŁAD AUTOMATYKI
 TU2 DZIAŁ TECHNICZNY
 TU3 WYDZIAŁ REMONTÓW AUTOMATYKI
 TU4 WYDZIAŁ ELEKTRONIKI
 TU5 ZESPÓŁ TECHNICZNEJ OCHRONY ŚRODOWISKA I YSSEBACH S.

Maria Kasprzak
Zbigniew Szopa
 Adam Golonka
 Arnold Scheit
 Gabriela Jarzembowska
 Jan Tudaj
 Kazimierz Lewandowski
 Marian Waloszyński
 Stefan Szewczyk

...
 Andrzej Lis
 Wojciech Połulich
 Jan Tyliński
 Eugeniusz Sutor
 Janusz Zowade
 Bronisław Szczepaniak
 Wojciech Nowak
 Tadeusz Kelm
 Marian Gnoński

...
 Witold Rusak
 Weronika Skowronek-Duong
 Franciszek Warcok

Czesława Frankowska
 Bogusław Gaca
 Zofia Koterba
 Łukasz Kaleciński
 Krzysztof Zuzaniński
 Andrzej Stypułkowski
 Zbyszek Boruk
 Stefan Fuks
 Marek Lewicki
 Rudolf Kotusz
 Ryszard Snella

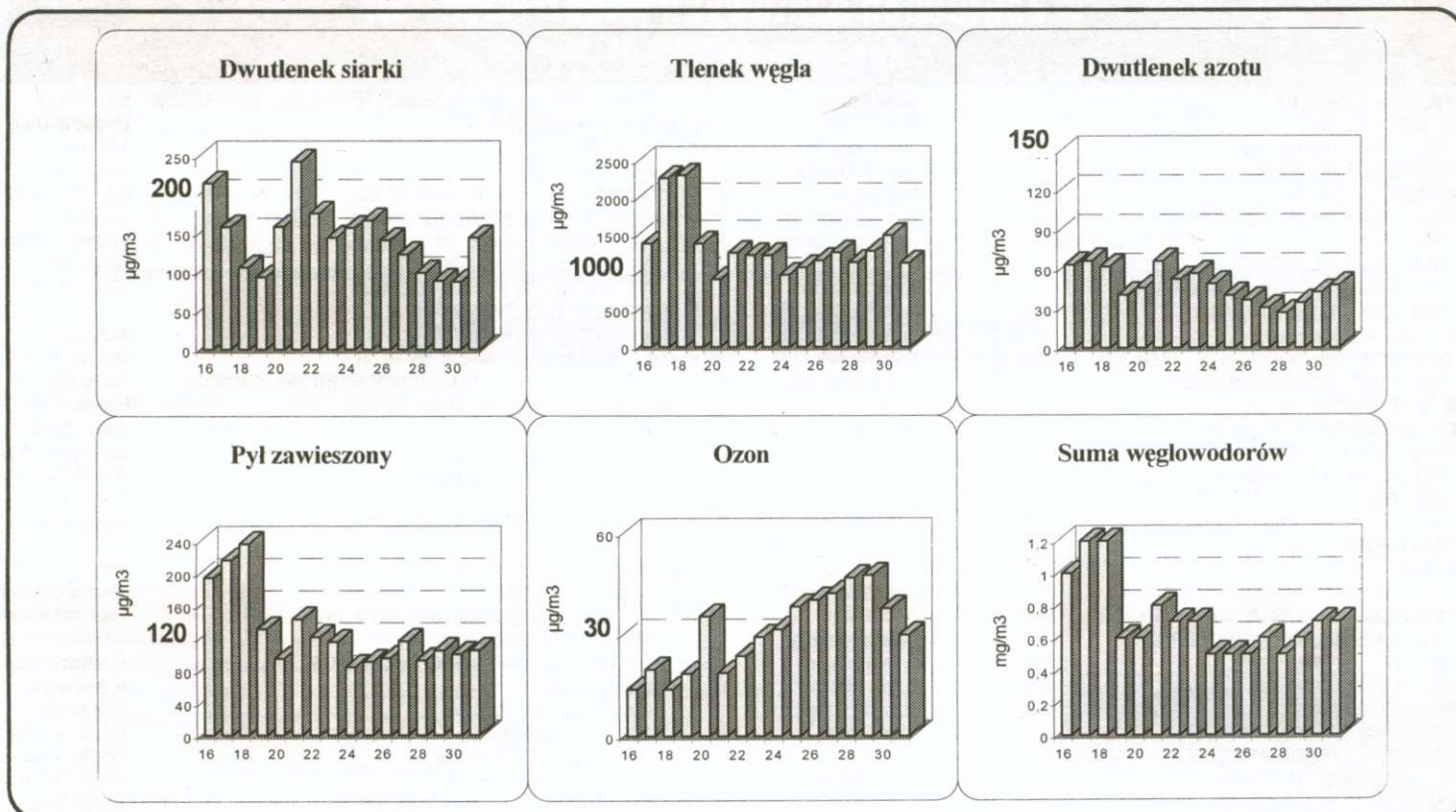
Józef Matyja
 Tomasz Zomerfeld
 Adam Czernik
 Elżbieta Wójcik
 Ewa Szczepaniak
 Halina Gandecka
 Lech Janik
 Wojciech Bulanda
 Wiesław Prysak
 Witold Zak
 Stanisław Furgalski
 Paweł Kobiela
 Józef Pietrórski
 Andrzej Ochał
 Andrzej Góra
 Ryszard Sitek
 Mieczysław Kozłowski
 Janusz Skórski
 Aleksander Papuziński
 Wojciech Kura
 Stanisław Kaczmarek
 Zdzisława Reterska
 Bodo Klementowicz
 Andrzej Rogala

Mirosław Zimoch

Edward Kuciel
 Stanisław Łasocha
 Jerzy Serafin
 Władysław Strzelecki
 Manfred Gdula
 Jan Kupisiński
 Wojciech Helmich
 Jan Raczynski
 Andrzej Gawliński
 Janusz Wiczeorek
 Czesław Czerwiński
 Jerzy Frankowski
 Henryk Nawrot
 Paweł Stefanowicz
 Jerzy Marczewski
 Sławomir Krupa
 Zofia Trzyna
 Adam Knipfelberg
 Henryk Stańczak
 Andrzej Pryjda
 Jerzy Krzyżanowski
 Bolesław Pająk
 Ernest Kauf
 Henryk Mosiek
 Eugeniusz Wilifski
 Roman Sitarz
 Zygfryd Wieszołek

EKO BASKI — styczeń '96

Zgodnie z życzeniami naszych Czytelników wyniki pomiarów przedstawiamy w postaci wykresów dla całego miasta



Cyfry zaznaczone tłustym drukiem oznaczają poziom dopuszczalnej wartości średniej dobowej

Oprac. Paweł Rutkowski

ALFABET FAJCZARZA za „KALUMETEM”



„G”
GAMBIER — Givet (Francja); znana firma (1870) specjalizująca się w produkcji fajek glinianych, wyróżniająca się wielką różnorodnością wzorów i rozmiarem produkcji. Od 1850 do 1926 wyprodukowała blisko dwa miliardy fajek.

GIPSÓWKA — popularna od drugiej połowy XVIII w. nazwa fajek wykonanych z białej gliny.

GOUDA — miasto w zachodniej Holandii. W końcu XVII i w XVIII w. największy ośrodek produkcji fajek glinianych w Europie. W najlepszym okresie (1720—1750) w mieście funkcjonowało prawie 500 wytwórni. Pierwsza została założona przez Anglika Williama Baemeltsa.

GRUSZA — tradycyjny surowiec. Fajki o główkach z gruszy są mniej trwałe, ale tańsze. Dają się opalać. W ich produkcji specjalizuje się firma Bróg.

„H”
HAND RUBEDD — ręcznie polerowana główka fajki. W większych wytwórniach specjalizują się w tym kobiety. Najlepsze — przekazują sobie ową umiejętność z pokolenia na pokolenie.

HOBBIT — uplasowany w świecie mitologii celtyckiej (elfy) niziołek, mniejszy od wielkich ludzi, większy od liliputów. Sybaryta, fajczarz, uosobienie powszedniości i braku poważniejszych aspiracji, wciągnięty w fantastyczny spłot wydarzeń, kierując się wrodzoną uczciwością i wiernością przyjaciółom dokonuje czynów, niewykonanych przez o wiele doskonalszych od niego. Ratuje świat przed zagładą. Siły zła nie giną wprawdzie, ale bezwładnie wycofują się ze wszystkich, z dawną zaanektowanych terytoriów. Twórcą postaci jest J. R. R. Tolkien.

Lista pracowników ZAK SA uprawnionych do nagrody jubileuszowej w styczniu 1996 r.

25 lat, Janusz Pawlik, mistrz EK-3, Andrzej Kotylak, aparatowy prod. alkoholi PM-7, Jerzy Górski, mistrz zmiany PM-8, Eugenia Giet, laborant PK-3, Ryszard Rogacki, maszynista maszyn offset. EZ-3, Franciszek Sawczuk, aparatowy prod. gazów PZ-7;

30 lat, Barbara Kujawska, wydawca magazynowy EZ-2, Piotr Wiącek, operator przenośników PE-5, Ryszard Pawlaczyk, tokarz TR-7, Barbara Styryna, elektronik PZ-14, Zofia Kulpa, operator systemu ND, Krystyna Matuś, referent ds. sprzedaży PO-1;

35 lat, Stanisław Budnik, aparatowy prod. kw. organ. PM-8, Edward

Grochowski, maszynista maszyn PE-1, Grzegorz Janiszewski, mistrz zmian PZ-10, Barbara Kasowska, operatorka urządzeń dozuj. PZ-10, Ryszard Popkowski, aparatowy uzdat. wody PE-4, Jan Prudel, radca prawny 1/2 etatu NF, Grzegorz Fabisiński, mistrz PO-4;

40 lat, Reinhold Groma, instruktor nauki zawodu MW, Władysław Stępiński, kierownik robót PZ, Aleksander Różalski, aparatowy prod. nieorg. PZ-10, Tomasz Pawlus, ślusarz remontów PZ-14, Stanisław Kister, aparatowy prod. nieorg. PZ-10, Jan Leszkowicz, mistrz PZ-9, Danuta Kawecka, referent administracyjny EH.

FELIETON OKAZJONALNY

KONFABULACJA

Właściwie sprawa jest prawie zupełnie prosta. Prawie, bo nie wszyscy znają przyczynę, ale kiedy się dowiedzą to tylko z myślami bić się będą, że sami na to nie wpadli. Otóż ni mniej ni więcej sprawcą tego wszystkiego, co się dzieje u nas jest... zima. A właściwie niskie temperatury utrzymujące się od dłuższego już czasu. Fachowcy od liczenia (w tym przypadku nie mylić ich z) obliczyli, że od ośmiu lat nie było u nas prawdziwej zimy. I to by się chyba nawet zgadzało, bo pewien znany mi głównie z tego, że zawsze rano (circa 6.15) wespół z innymi, zmieniającymi się, stąd nieznanymi, w okolicach tej samej ławeczki popijał lekkie wino owocowe. Głównie zresztą z gminy, czyli z partytury. Oczywiście dżentelmeni ovi wyszły to do dobrze potwierdzają solidną dawką piwa. I nic im nie przeszkadza. Deszcz nawet. Siedzą sobie i popijają. Nic im nie wadzi jakaś tam ustawa, a może uchwala o wychowaniu w trzeźwości czy też zakaz picia w okolicy szkoły, kościoła i czegoś tam jeszcze. No i przyszła zima. Myślicie pewnie, że wspomniany facet plus jego koledzy po fłaszce

zniknęli. Wcale nie. Oni tylko zmienili miejsce spożywania. Żeby im nie wiało, może nawet boją się, żeby im do faszki nie nawiało śniegu — w końcu oni nie drinkują — tylko normalnie piją, stoją teraz na zawietrznej sklepu. I przyjmują. Z tego właśnie wyciągnąć można wniosek, że jednak zima tegoroczna ostra jest. I jakoś oddziałuje. Na ludzi też.

A porobiło się u nas okrutnie. Wszystkie Dżemsy Bondy i to naraz stanowią tylko drobny fragment tego, co u nas się mówi, pisze, odszczekuje i opisuje od nowa. Nie jest dobrze. Wszyscy wszystkim zaczynają robić koło... no, cóż zostawmy tę ważną część ciała w spokoju. Tak, tak my Polacy kochamy się w... nie, nie będę kończył, bo przecież są gusta i guściki. Rzecz w tym, że jak mówi wspomniany wyżej smakosz lekkiego... „elity” polityczne zresztą, najlepiej wiedzą. Trochę mnie tylko śmieszy, ale i trochę irytuje, że w

moim imieniu głos zabiera „znany dziennikarz”. A znany jest z tego, że kierowane przez siebie pismo w tzw. try miga potrafił spuścić, i przestało się ukazywać. Ale kto inny twierdzi, że on właśnie jest znany, wie i on nam powie. I mówi. Dobrze chociaż, że nam pokazać jeszcze nie chce.

Wracając jednak do rzeczy, czyli do wpływu niskich temperatur na całokształt. Wiadomo przecież, że „w zimnej wodzie kaczorowi... itd”. Wiadomo też, że w niskich temperaturach parę rzeczy się kurczy. Nie potwierdza tego, co prawda kolej bo szyny powinny przy minusowych temperaturach też się kurczyć. A jeśli tak to zimą powinniśmy zjechać na miejsce szybciej, szyny powinny być krótsze. Tymczasem pociąg zimą zdecydowanie przyjeżdżają później. Ale to oczywiście nic nie znaczy, bo wszyscy wiedzą, że kolej to jest „państwo w państwie” i na tej podstawie nie ma co wniosków wyciągać.

Generalnie trzeba przyjąć, że im niż opada słupek termometru tym bardziej o nieco się zmniejsza. Co gorsze, zaczyna również gorzej funkcjonować.

I to jest właśnie przyczyna tego, że jest tak właśnie jak jest. Zwyczajnie, niektórzy gorzej pracuje to, co podobno każdemu ma w głowie. Nic nie pomoże. Ani najmniejszy kapelus. Ani czapka uszank. Pewnikiem u co poniektórych występuje swoista odmiana konfabulacji, to takie uliczne słowo niektórych stojących w okolicach świecznika. A jest konfabulacja następstwem zaburzenia pamięci u chorego umysłowo. Chory wypełnia nieswiadomością pamięci faktami zmyślonymi, podaje je jako własne przeżycia (konfabuluje).

Nikomuto oczywiście choroby w brzuchu. W głowie nie wstawiam, ale otwieram kolejne pole badań nad wpływem niskich temperatur na to, co w naszym pięknym kraju się dzieje. Ładna teoryjka nieprawda. Ładna.

Ala pomocność jasną już przerabiamy.

face

Biblioteka Zakładowa

Prawie wszystko i...

nałóżoby dodać **jeszcze trochę**. Przedstawiamy poniżej wykaz czasopism, jakie zostały zaprenumerowane na ten rok przez naszą **Bibliotekę**. Jest to ponad trzysta pozycji. I nie jest chyba głośnym stwierdzeniem, że każdy znajdzie tutaj to, co jest mu potrzebne.

Tak tylko dla przypomnienia (bo co jakiś czas ktoś rozbija się po zakładzie w poszukiwaniu... biblioteki) — otóż jej siedzibą jest **budynek Dyrekcji Produkcji**. Konkretnie mówiąc pomieszczenia na trzecim piętrze.

Zapraszamy do korzystania z czytelni i wypożyczalni.



Czasami w bibliotece panuje ruch

Foto: B. Rogowski

Rok 1996

Wykaz czasopism prenumerowanych w 1996 r.

1. ABC Jakości — pkt bibl.
2. Agro Serwis — pkt bibl.
3. Agrochemia — pkt bibl.
4. Aida-Media — pkt bibl.
5. Analytical Chemistry — USA-CB/1
6. Armatura Przemysłowa — CB/85
7. Asian Chemical News — CB/23
8. ATEST — Ochrona Pracy — CB/73
9. Audio Video — wypożyczalnia
10. Audit — pkt bibl.
11. Aura — CB/53
12. Auto Expert — pkt bibl.
13. Auto International — pkt bibl.
14. Auto — Technika Motoryzacyjna — pkt bibl.
15. Automatyka Elektroenergetyczna — pkt bibl.
16. Bajtek — wypożyczalnia
17. Bez Podatku — pkt bibl.
18. Bezpieczeństwo Jądrowe — pkt bibl.
19. Bezpieczeństwo Pracy — CB/72
20. Bieżąca Informacja Chemiczna:
 - Chemia Gospodarcza — Kosmetyki — CB/44
21. Biul. Inf. Budownictwa i Łączności — pkt bibl.
22. Biul. Inf. dla Służb Ekonomiczno-Finansowych — pkt bibl.
23. Biuletyn Inf. OBR Płyt Drewnopochodnych — pkt bibl.
24. Biuletyn Inf. Polskiego Komitetu Normalizacyjnego — pkt bibl.
25. Biuletyn Inf. Urzędu Patentowego — pkt bibl.
26. Biuletyn Informacyjno-Promocyjny ZA „Puławy” — CB/138
27. Biuletyn Instytutu Spawalnictwa — pkt bibl.
- Biuletyn Komisji Aktualnych Stężeń NDS — patrz Podstawy i Metody Oceny Środowiska...
28. Biuletyn Komitetu Badań Naukowych — pkt bibl.
29. Biuletyn Konjunktury — pkt bibl.
30. Biuletyn PKP — pkt bibl.
31. Biuletyn Statystyczny GUS — CB/119
32. Biuletyn Stowarzyszenia Elektryków Polskich — pkt bibl.
33. Biuletyn Urzędu Antymonopolowego — pkt bibl.
34. Biuletyn Urzędu Patentowego — prac. patentowa
35. Biznes jest wszędzie — pkt bibl.
36. BOSS — Budownictwo — pkt bibl.
37. BOSS — Eksport—Import — pkt bibl.
38. BOSS — Gospodarka — CB/229
39. BOSS — Rolnictwo — CB/230
40. Buchalter — pkt bibl.
41. Business Central Europe — CB/126
42. Businessman Magazine — wypożyczalnia
43. Business Week Polska — CB/125
44. Byte — USA — pkt bibl.
45. CAD FORUM — pkt bibl.
46. Cash to Pieniądz — CB/123—124
47. Chemia Analityczna — CB/2
48. Chemia i Inżynieria Ekologiczna — CB/54
49. Chemical Marketing Reporter — USA — CB/21—22
50. Chemical Week — USA — CB/17—18
51. Chemicke Listy — Czechy — CB/11
52. Chemickei Prumysl — Czechy — CB/12
53. Chemie-Ingenieur-Technik — RFN — CB/32
54. Chemie Technik — RFN — CB/15
55. Chemik — CB/5
56. Chemische Industrie — Europa Chemie — RFN — CB/13—14
57. Chemia i Chemiczka Technologia — WNP — CB/60
58. Chemia i Technologia Wody — WNP — CB/59
59. Chemiczka Promyselnost — WNP — CB/25
- Chemiczka Technologia — Ukraina — obecnie Ekotechnologia i Resursoberehenie
60. Chemiczkoje i Neftanoje Masinostojenie — WNP — CB/29
61. CHIP — wypożyczalnia

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Pytania naiwnego

Jak stwierdzają ludzie bywali w szerokim świecie, w dużych zachodnich firmach specjalnie zatrudnia się osoby nie znające się na wszelkich technicznych tajemnicach. Mają one za zadanie burzyć spokój specjalistów, którzy proponują jakieś nowe rozwiązania. Podobno tacy absoluci laicy zwracają specem uwagę na nie dostrzegane przez nich aspekty roztrząsanych problemów.

Ja nie mam aż tak wygórowanych ambicji, ale przytaczam powyższą historyjkę, aby stworzyć sobie osłonę przed tymi, którzy może poczuć się obrażeni tym, co chcę napisać.

Uczestniczyłem niedawno, a chyba nawet sprowokowałem dłuższą wymianę zdań między szacownymi przedstawicielami dwóch pionów naszej firmy — produkcji i rozwoju. Chodziło o to, czy powinniśmy się na serio zajmować np. paliwem rzepakowym czy kwasem fumarowym. Przedstawiciel pionu produkcji jednoznacznie uznał, że to nie ma sensu, że mamy pilnować tego, co nam przynosi zyski już dzisiaj. Przeciwnego zdania był reprezentant pionu rozwoju, uważając, że teraz nie ma zysku, ale w przyszłości, gdy się odpowiednio rozwinię produkcję i zbyt, te dwa produkty mogą być hitami.

Na mój gust, choć solidaryzowałem się z wolennikiem drugiej opcji, warto się może głębiej zastanowić, czy zachowujemy zdrową równowagę między myśleniem o bieżących interesach, a myśleniem o przyszłości. Czy właściwie wykorzystujemy ten ogromny potencjał intelektualny, jaki tkwi w licznej kadrze doświadczonych i młodych inżynierów, w zapleczu badawczo-rozwojowym?

Jak twierdzą mądrzejsi ode mnie, przywoływana często Japonia zbudowała swoją potęgę na tym, że najpierw kupowała na lewo i prawo nowoczesne licencje i jednocześnie pracowała nad ich doskonaleniem, aby potem sprzedawać nowinki innym. Aż mi skóra ciernie z obawy, aby zadać pytanie — jak się w tej materii dzieje na naszym podwórku?

W rozmowach nie tylko z zakładowymi specjalistami zadawałem też wariackie pytanie — proszę panów, zbudowaliśmy nowoczesne obiekty, mamy porządne technologie, instytuty i biura projektów wielce się przy nich zasłużyły, firmy wykonawcze też stały na wysokości zadania, ale czy gdyby przyszło co do czego, byłibyśmy w stanie powiedzieć potencjalnemu klientowi, że oddamy mu pod klucz podobne obiekty? Najczęściej mi roz-mówcy wysuwali różne warunki, trudności, jakby bali się, że pojawi się taka możliwość i trzeba będzie znaleźć kogoś, kto to wszystko zorganizuje, skoordynuje zdobyty kapitał, doświadczenia badaczy, projektantów, wykonawców, no i jeszcze weźmie na siebie ryzyko zagwarantowania, że to, co się klientowi obiecywało, zacznie w terminie i na całego hulać.

No nie, dam sobie lepiej spokój z tymi zwirowanymi pytaniami i pomysłami. Lepiej wezmę się za lekturę fachowych czasopism, aby się dowiedzieć, jak to robią inni. A najlepiej to przysłucham się, jeśli zastanę dopuszczony, pertraktacjom zagraniczników, którzy przyjechali do nas z kolejną ofertą nowej instalacji.

Naiwny z Osiedla

PRYWATYZACJA — SZANSE I ZAGROZENIA

„REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE”

(Dokończenie ze str. 4)

Jeśli zgodzimy się na uregulowania zobowiązań Skarbu Państwa z prywatyzowanego majątku państwowego, wyrazimy — tym samym — stanowisko odnośnie zaspokojenia roszczeń uprawnionych osób w drodze objęcia przez nie, obok należnych bonów prywatyzacyjnych tzw. bonów rekompensacyjnych, w liczbie ustalonej jako iloraz zobowiązania budżetowego w stosunku do danej osoby oraz wartości nominalnej bonów.

Wykaz osób uprawnionych, zasady dystrybucji i waloryzacji bonów rekompensacyjnych unormowane będą szczegółowo w przygotowywanej przez rząd ustawie, jednakże sam mechanizm ich wymiany na

akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw (i obrót nimi) byłby podobny jak w przypadku bonów prywatyzacyjnych.

Podobny sposób zaspokojenia roszczeń (poprzez dystrybucję bonów rekompensacyjnych) dotyczyłby osób uprawnionych na podstawie ustawy o rekompensatach z tytułu utraty mienia przejętego z naruszeniem prawa w latach 1944—1962 (ustawa reprivatyzacyjna). Za bony rekompensacyjne, Skarb Państwa zbywałby część akcji znajdujących się w utworzonej specjalnie, rezerwie reprivatyzacyjnej.

Kryzys systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce rodzi konieczność jego

niezwłocznej przebudowy; jedną z proponowanych zmian jest stworzenie funduszy emerytalnych zasilanych zasobami prywatyzacyjnymi (stąd też sformułowanie pytania referendum).

Nie jest możliwe wsparcie zmian w systemie ubezpieczeń społecznych bez dofinansowania z zewnątrz, którego — najbardziej efektywnym — źródłem może stać się majątek państwowy przeznaczony do prywatyzacji.

Ryzyko inwestycyjne, na jakie narażeni są uczestnicy prywatyzacji masowej, a związane z obrotem akcjami uzyskanymi w zamian za bony, może zostać ograniczone poprzez, zorganizowaną w ramach

funduszy inwestycyjnych (NFI), pomoc w restrukturyzacji i wzmocnieniu kapitałowym spółek włączonych do programu. Powierzenie inwestowania na rynku papierów wartościowych wyspecjalizowanym instytucjom (takim jak fundusze inwestycyjne) niewątpliwie minimalizuje ryzyko ponoszone przez prywatnego inwestora.

Programem NFI objęto dotąd 512 jednostek osobowych spółek Skarbu Państwa. Pytanie dotyczące objęcia nim dalszych przedsiębiorstw i podniesienia przez to wartości świadectw udziałowych, nie jest — w moim przekonaniu — pytaniem „dobrze” postawionym.

Na pewno, pomijając skrajne przypadki, posiadacz świadectwa udziałowego wymieniając je na akcje z każdego z 15 istniejących funduszy, otrzyma akcje o większej wartości, jeśli fundusze zostaną „wzbogacone” o majątek kolejnych spółek. Jednakże, w rzeczy samej, odpo-

(Ciąg dalszy na str. 8)

W Kędzierzynie, przy głównej ulicy mamy egzotyczny lokal. Podawane są w nim egzotyczne (dla naszego podniebienia) chińskie potrawy. W lokalu można przetestować nasz smak na wschodnią kuchnię. Byłem w tym lokalu w gronie przyjaciół raz..., drugi... Smakowało.

Ostatnio odwiedził mnie kolega z drugiego krańca Polski. Był w towarzystwie dwóch swoich pracowników. Chcieli coś zjeść smacznie i zdrowo. Zaproponowałem sprawdzony lokal z egzotycznymi potrawami. Moi goście byli zadowoleni z potraw, obsługi, ale...

W pewnych sytuacjach (zauważyłem) moi goście byli zdziwieni, a ja nie mile zaskoczony. Aby wybrnąć z sytuacji udawałem, że nie wiem o co chodzi, a było to tak:

— w lokalu byliśmy w pięć osób: kobieta (żona) i czterech mężczyzn. Moi goście żartowali — kelnerka (urocza, miła) też odpowiadała żartami. Zdziwienie przyszło w momencie podawa-

CZY TO WSCHODNI ZWYCZAJ?

nia zamówionych dań. Roześmiana, zgrabna blond kelnerka obsługiwała w pierwszej kolejności mężczyzn, a jako ostatnią jedyną w naszym towarzystwie kobietę. Tak było raz, drugi... przy podawaniu kolejnych dań, przy realizacji zamówień.

Po wyjściu z lokalu mówiliśmy o tym, że potrawy były smaczne, syte. Dyplomatycznie unikałem tematu dotyczącego sposobu obsługi. W tym przypadku uważałem, że odrobina przysłowiowego „dziegciu” (w sposobie obsługi) popsuka wrażenie, które mieliśmy po smacznych potrawach.

A może się mylę? Może wchodzi w życie inne zwyczaj, albo w tym lokalu wszystko jest podawane na jakiś (mi nie znany, np. wschodni) obcy zwyczaj, który polega na tym, że jako pierwszych obsługuje się mężczyzn, a nie kobiety — tylko ja się na tym nie znam?

Sposobów obsługi w gastronomii uczyłem się, podglądałem u starych mistrzów. Sądzę, że dostatecznie poznałem polskie zwyczaje. W wątpliwych przypadkach porady „Kamyczka” służyły mi pomocą. A kto teraz wyzwole mnie z wątpliwości zaistniałej w wyżej opisanej sytuacji?

ZDZIWIWY KONSUMENT

Pisz do Redakcji

„Mroki niepamięci”

T. Witoń w TKA nr 20 z dn. 30.11.1995 poruszył nader istotny temat. Z mroków niepamięci nie tylko Kędzierzyna-Koźla, lecz całego byłego powiatu, wypadałoby zgłębić wiele tematów dotychczas nie do końca rozpoznanych i utrwalać w pamięci pokoleń. Jako pasjonat od lat szperający w dziejach tej ziemi opisy p. Witonia bardzo mnie zainteresowały. Z wdzięcznością dowiedziałem się, że pierwsze początki dzisiejszego kościoła p.w. św. Mikołaja sięgały 1283 r. Jednak występuje tu pewna luka do roku 1902, w którym wybudowano dzisiejszy kościół. Załączam tu kopię zdjęcia drewnianego kościółka, który zapewne w XVII w. przeniesiony został do Parku Szczytnickiego we Wrocławiu. Ze zdjęcia wyraźnie wynika, że położony był tuż przy torach kolejowych przy ujęciu pod wiadukt ul. Kozielskiej. W miejscu tego kościółka stoi dziś budynek z siedzibą MPK, lecz widoczny jest stojący do dziś budynek nr 6. Nie ma też już widocznego na zdjęciu krzyża. Tu również rodzi się ciekawość, czy ten krzyż wywieziono razem z przeniesieniem kościoła, czy zlikwidowany w roku 1935 razem z wprowadzeniem zmian nazw miejscowości, czy też w okresie

powojennym. Dla ścisłości warto wspomnieć, że obok tego kościoła był również i cmentarz. Na jego miejscu

zbudowany był w latach 1806—1808 można więc przypuszczać, że przeniesienie nastąpiło w tych latach. Korci



jest dzisiaj parking.

Będąc już w tym temacie wspomnę i o innym kościele w Starym Koźlu. Był tu kościółek z drewna modrzewiowego wzmiankowany w 1335 r. I ten przeniesiony został do Bogatyni woj. wrocławskie. Biorąc pod uwagę, że dzisiejszy kościół p.w. św. Jana Nepomucena

ciekawość, czy tamte kościółki jeszcze istnieją.

Wychodząc z założenia, że najmniej-sza iskra może rozbudzić patriotyczny płomień, życzę p. Witoniowi dalszych szperaczków osiągnąć w dżungli niepamięci.

WŁADYSŁAW POŁOK

Pytania cynicznego pasażera

Gdy człowiek stoi dłużej na mrozie, różne głupie myśli przychodzą mu do głowy.

Stoi sobie np. na przystanku (a może to jest już dworzec) autobusowy tuż koło biurowca naszej firmy, chłód mu zaczyna dokuczać, zdarza się też, że i śnieg za kołnierz leci, ale ogrzewa się widokiem stojącego na pobliskim przystanku miejskiego autobusu, który za parę minut podjedzie. Człowiek ów, zwany dalej pasażerem, nie mając nic do roboty przez wybitą szybę zagląda nie do obskurnej poczekalni, przez ten otwór zaczerpnie parę oddechów ciepłego powietrza, do środka (jeśli nie jest zamknięta) nie wejdzie, bo odstraszają go brudne i zdezelowane ławy, przewrócony kosz na śmieci, walające się na podłodze papiery, rozbita butelka po piwie. Zdegustowanemu i podmarzniętemu przychodzi do głowy absurdalna myśl, że przecież ten autobus stojący opodal mógłby na swój odjazd czekać właśnie tu, a pasażerowie mogliby w nim wcześniej zająć miejsca zamiast marznąć pod gołym niebem i poddawać się nierozsądnym rozmyślaniam.

Jeśli temu samemu pasażerowi wypadnie czekać na autobus na przystanku przed Hotelem Centralnym, również może twórczo zagospodarować wolny czas deliberowaniem nad przyczynami, które sprawiły, że znajdującą się tu mała wiata została pozabawiona prawie wszystkich zbrojonych szyb. Może zdarzył się tu jakiś kataklizm? — zadaje sobie pytanie. A może rozegrała się tu jakaś bitwa, której uczestnicy używali ciężkich kamieni lub modnych teraz (w niektórych kręgach) kijów baseballowych? Bo przecież gołymi pięściami nie dałoby się zbrojonego szkła tak skutecznie potłuc. Jeśli będzie to pasażer cynik lub społeczny pedagog, zada sobie jeszcze jedno pytanie — kto wreszcie podejmie ten heroiczny trud i naprawi oszklwienie przystankowej wiaty, aby nie pouczała ona wandalskiego narybku, że jak się chce, to można zniszczyć nie tylko taki obiekcik?

(p)

PRYWATYZACJA — SZANSE I ZAGROŻENIA

„REFERENDUM UWŁASZCZENIOWE”

(Dokończenie ze str. 7)

wiedzą na to pytanie zdeterminuje losy — przynajmniej niektórych — przedsiębiorstw państwowych przekształcanych w spółki Skarbu Państwa oraz już istniejących spółek, gdyż — w razie odpowiedzi pozytywnej — spowoduje konieczność przeznaczenia pewnej dodatkowej liczby podmiotów państwowych na cele Programu Powszechnej Prywatyzacji i wyeliminuje drogę prywatyzacji kapitałowej w stosunku do nich, być może bardziej pożądaną z punktu widzenia ich perspektyw rozwojowych. W sytuacji bowiem, gdy okaże się, że kapitał ulokowany w akcjach danej spółki ma niższe stopy zwrotu niż inne spółki, fundusz będzie pozbywał się akcji tych przedsiębiorstw,

lokując pieniądze gdzie indziej. Taka pasywna rola funduszu inwestycyjnego, ograniczająca się do obserwacji sytuacji ekonomicznej danej spółki i jej wyników finansowych, może marginalizować niezbędne działania restrukturyzacyjne konkretnego podmiotu.

Kończąc dygresję, której nie sposób było uniknąć, wracam jeszcze na moment do zasadniczego nurtu tego artykułu — powszechnego uwłaszczenia — w związku z którym nasuwa się pytanie o wielkość zasobów majątku państwowego, konieczną dla zrealizowania postulatów prywatyzacji masowej i zaspokojenia roszczeń, o których wcześniej wspominałam. Tak więc: rozmiary zobowiązań Skarbu

Państwa w stosunku do emerytów, rencistów i pracowników sfery budżetowej szacuje się łącznie na „2.941 — 3.193 mln. PLN; po zwaloryzowaniu na koniec 1995 roku na 6.230 — 6.812 mln. PLN.

Oprócz wymienionych zobowiązań, na potrzeby reformy systemu ubezpieczeń społecznych należałoby przeznaczyć ok. 25% ogólnych zasobów prywatyzacyjnych (o których niżej).

Na zabezpieczenie celów reprivatyzacyjnych tworzone są tzw. rezerwy reprivatyzacyjne, stanowiące kilkuprocentowe pakiety akcji prywatyzowanych, drogą kapitałową, przedsiębiorstw.

Skalę roszczeń reprivatyzacyjnych można ocenić jedynie liczbą wniosków

dawnych właścicieli — na około 200 tys. (trudno na tej podstawie ustalić wartość udziału tych roszczeń w prywatyzowanym majątku państwowym).

Zinwentaryzowane zasoby majątku państwowego, wg stanu na dzień 31.12.1994 r., które mogą być przeznaczone na realizację wszystkich tez referendum, wynoszą ogółem 75 mld. Na owe zasoby składają się: majątek przedsiębiorstw państwowych, jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, instytucji finansowych (banków, zakładów ubezpieczeń) spółek z częściowym udziałem Skarbu Państwa (tj. spółek objętych PPP) oraz rynkowa wartość udziałów Skarbu Państwa w spółkach notowanych na giełdzie.

Rozdysponowanie tych zasobów pomiędzy obywateli w ramach powszechnego uwłaszczenia oraz na rekompensaty dla osób uprawnionych, stanowi priorytetowe zadanie rządu; Państwu pozostaje ocenić, czy i w jakim zakresie jest to możliwe.

BES

* Źródło: MPW i GUS.



II Puchar Europy Narodów, czyli II Mistrzostwa Europy — lata 1962—1964

Druga edycja rozgrywek o Mistrzostwo Europy była pod każdym względem zupełnie inną imprezą niż premiera. Niby ten sam regulamin, te same zasady zmagania, ale w całkowicie odmiennym nastroju, a przy tym w głównych rolach wystąpili całkiem inni bohaterowie.

Uwagę wielu fachowców zaprzętał debiut Anglików w tej imprezie. Dumni futbolisci Albionu przeprosili się wreszcie z europejską federacją i postanowili pokazać się na stadionach „Starego Kontynentu”. Los przydzielił im w I rundzie sąsiada zza kanału La Manche, czyli Francuzów. Dwumecz z „Kogutami” był zarazem debiutem trenerskim słynnego później Alfa Ramseya. Debiut sir Alfa okazał się fatalny. Francuzi roznieśli Anglików 5:2 pokazując „porywającą piłkę”. W rewanżu na Wembley było 1:1 i w ten sposób zakończyła się przegrana „Wyspiarzy” z ME. Z innych rezultatów uwagę zwraca potknięcie się Holendrów na slabiutkim... Luksemburgu, mimo że oba mecze odbyły się w Holandii (wyniki 1:1 i 1:2).

Bułgarzy zapisali się w tych rozgrywkach jako pierwszy zespół tych mistrzostw, który awans uzyskał dopiero w dodatkowym, trzecim spotkaniu na neutralnym boisku. Ich rywalem był trudny team Portugalii. W Sofii i Lizbonie gospodarze zwyciężyli jednakowo po 3:1; zaś w rozstrzygającej próbie w Rzymie trafił celnie jedynie najlepszy z Bułgarów Asparuchow na trzy minuty przed końcem. Niespodziewanie, jako pierwsza

wśród czwórki finalistów ME znalazła się Dania.

Szlagierem drugiej rundy były spotkania drużyny ZSRR (broniącej Pucharu) z debiutującą „squadra azzura”. Na „Łużnikach” gospodarze wygrali dwoma golami, zaś w rewanżu na Stadio Olimpico w Rzymie Włosi szaleńczo szturmowali „świętynię” Lwa Jaszyna, ale bez efektu. Wystarczyła jednak chwila dekoncentracji, aby Gusarow uciekł włoskim obrońcom i trafił do siatki. Napór Włochów jeszcze wzrósł, ale Jaszyn był nie do pokonania. Dopiero tuż przed końcem Rivera wyrównał, ale awans i brawa otrzymali wciąż „aktualni mistrzowie Europy”. W następnej rundzie ZSRR wyeliminował Szwecję.

Zespół polski trafił tym razem w I rundzie na Irlandczyków z Irlandii Północnej. Przegraliśmy oba mecze równo po 0:2 dzięki wyjątkowo nieudolnej postawie piłkarzy i selekcjonera Czesława Kruga. Te spotkania nie wymagają nawet szerszego omówienia.

Trzecią ekipą w półfinale okazał się młody zespół węgierski. Wyeliminowali oni na wstępie Walię, potem ambitny zespół NRD, by w końcu trafić na Francuzów. W Paryżu w imponującym stylu rozwalili nadzieje pewnych siebie „trójkolorowych”, a dwa gole zdobyte w niespełna minutę już po kwadransie walki rozstrzygnęły losy meczu. Florian Albert i Lajos Tichy załamali gospodarzy (wynik 1:3). Rewanż był tylko formalnością, 2:1 dla naszych „bratanków”.

Najtrudniej było dostać się do czwórki gospodarzy finałowego turnieju — Hiszpanom. Rozpoczęli z wielkim animuszem, aż pół tuzina bramek dało im dużą przewagę nad Rumunią przed przegranym rewanżem w Bukareszcie. W drugiej rundzie niewiele dzieliło ich od klęski. Tylko remis 1:1 przed baskijską widownią z Irlandią Północną po nieudolnej nerwowej grze. W Belfaście napór gospodarzy trwał przez całe 90 min., ale dzięki przytomnemu trafieniu Gento w 66 min. Hiszpanie szczęśliwie wygrali mecz i awansowali. W III rundzie było już łatwiej, 5:1 i 2:0 z Irlandczykami z Południa przypiętowało finał.

Turniej finałowy odbył się 17—21 czerwca 1964 r. właśnie w Hiszpanii. Organizację turnieju podzielono między Madryt i Barcelonę. Finały zainaugurowało spotkanie między gospodarzami a Węgrami. Ci pierwsi w polu uzyskali znaczącą przewagę i przez dłuższy czas gra toczyła się pod węgierską bramką. Bez większych korzyści, nie licząc trafienia Peredy w 30 min. Im bliżej końca tym bardziej nerwowa gra gospodarzy i napór Węgrów. W ostatnich minutach dopadł piłki na przedpolu Iribara najmłodszy piłkarz Bene i w niesamowitym tłoku trafił do siatki. Zwycięstwo uciekło w ten sposób Hiszpanom sprzed nosa, a więc... dogrywka. W dogrywce więcej z gry, o dziwo, mieli Węgrzy, ale hiszpański bramkarz spisywał się fenomenalnie. Decydujące trafienie uzyskał Amancio na pięć minut przed jej zakończeniem. Kwadrans po zakoń-

czeniu gry w Madrycie w stolicy Katalonii stanęły do walki ekipy ZSRR i Danii. Pojedynek „Goliata z Dawidem” jak pisała prasa zakończył się pewnym zwycięstwem faworyta 3:0. Duńczycy znacznie korzystniej pokazali się w grze o brązowy medal z Węgrami. Mimo ich prowadzenia 1:0 zdołali wyrównać i doprowadzić do dogrywki. Madziarzy w dogrywce byli jednak lepsi zdobywając jeszcze dwie bramki.

A teraz wielki finał na Estadio Bernabéu z udziałem 125 tys. widzów i wielkiej gwiazdy Barcelony Luisa Suarez. Podczas meczu opiekował się nim Rosjanin Szestiemiewow, ale dał się jednak raz złapać na sztuczkę jego przed polem karnym, potem były tylko trzy kroki Hiszpana i strzał do bramki. Jaszyn był bez szans. Euforia na trybunach ucichła pod dwóch równorzędnych rywali, ale wielkich akcji, efektownych zagrań, solidny, ale wręcz nudny. Widzowie oczekiwali już dogrywki, gdy rozegrała się mało ciekawa akcja rozpoczęta przez Peredę. Jego podanie otrzymał Calleja i wrzucił piłkę na pole karne. Jaszyn wybiegł, ale szybszy był Marcellino i głową włożył ją do siatki. Tak więc Mistrzem Europy została Hiszpania.

Florian Witoń



SPORTY ZIMOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

18 i 19 stycznia 1966 r. w Opolu odbyły się FINAŁY WOJEWÓDZKIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W ŁYŻWIARSTWIE. Z Kędzierzyna-Koźla w zawodach tych najliczniej była reprezentowana Szkoła Podstawowa nr 3 (Azoty). Zespoły tej szkoły pod opieką Jana Węgrzyna uzyskały następujące wyniki:

— „Złoty Krążek” chłopców — II miejsce (srebrny medal): Filip Chmielewski, Dawid Czarnecki, Krystian Hucik, Paweł Kraska, Szymon Szymański, Krzysztof Hylński;

— Jazda szybka dziewcząt (250 i 500 m) — III miejsce (brązowy medal): Magda Urbanowska, Mał-

gorzata Płaczko, Aneta Rzepińska, Maria Rusin;

— Jazda szybka chłopców (300 i 600 m) — IV miejsce: Cyprian Wiśniowski, Krystian Hucik, Arkadiusz Kamiński, Szymon Szymański;

— „Błękitna sztafeta” dziewcząt — IV miejsce: Alicja Żak, Alicja Janicka, Katarzyna Szot, Katarzyna Doraszew, Dorota Urbanowska, Dominika Widziszewska.

Chłopcy, którzy zdobyli II miejsce w „Złotym Krążku”, awansowali do Półfinałów Mistrzostw Polski, natomiast Krystian Hucik zdobył indywidualnie mistrzostwo Opolszczyzny w jeździe

Wyniki, wyniki...

szybkiej na lodzie chłopców młodszych.

Opiekun z zespołem SP nr 5 składa podziękowania dla Pani Violetty Chmielewskiej za pomoc w zorganizowaniu wyjazdu na zawody.

Poza zespołami SP nr 3 z Kędzierzyna-Koźla w Finałach Wojewódzkich w Opolu uczestniczyły zespoły: Szkoły Podstawowej nr 6 (III miejsce w „Złotym Krążku” oraz VI miejsce w „Błękitnej sztafecie”) i Szkoły Podstawowej nr 5 (V miejsce w „Błękitnej sztafecie”).

T. P.

KINO CHEMIK LUTY

16—22 15.00 — ACE VENTURA: ZEW NATURY — komedia, USA, od 12 lat, 4,50 zł

17.00 — ACE VENTURA: ZEW NATURY — komedia, USA, od 12 lat, 4,50 zł

19.00 — MŁODZI GNIEWNI — dramat obyczajowy, USA, od 12 lat, 5 zł

21.00 — MŁODZI GNIEWNI — dramat obyczajowy, USA, od 12 lat, 5 zł

23—25 12.00 — ACE VENTURA: ZEW NATURY — komedia, USA, od 12 lat, 4,50 zł

23—29 19.00 — OJCIEC NARZECZONEJ II — komedia, USA, od 12 lat, 5 zł

10.00 — POWER RANGERS — fantast.-nauk., USA, b/o, 5 zł

15.30 — POWER RANGERS — fantast.-nauk., USA, b/o, 5 zł

17.30 — GIRL GUIDE — komedia, Polska, 5 zł

21.00 — GIRL GUIDE — komedia, Polska, 5 zł

**TRYBUNA
KĘDZIERZYŃSKICH
AZOTÓW**

„TKA” UKAZUJE SIĘ DWA RAZY W MIESIĄCU. REDAKTOR PROWADZĄCY ANDRZEJ HYNEK, REDAKTOR — TADEUSZ PŁÓCIENNIK, FOTOREPORTER — BOGUSŁAW ROGOWSKI, GRAFIK — JÓZEF STEIN. TELEFON— 8122-01, 8136-94. ADRES REDAKCJI: ZAKŁADY AZOTOWE „KĘDZIERZYN” S.A., Kędzierzyn-Koźle, budynek 672 Dyrekcja Produkcji, Dział Doskonalenia Zawodowego i Informacji.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz adiustacji artykułów i korespondencji, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.